

Materiały

KSZTAŁTOWANIE SIĘ ZASAD PRZEJMOWANIA PRZEMYSŁU ZIEM ODZYSKANYCH PRZEZ WŁADZE POLSKIE

Formalno-prawna płaszczyzna działania władz polskich na terenach wyzwolonych w ostatnich miesiącach wojny kształtowała się zdecydowanie inaczej niż na tzw. ziemiach dawnych. Odmienność sytuacji, polegająca przede wszystkim na braku ostatecznych decyzji państw koalicji antyhitlerowskiej oraz utrzymywaniu się formalnie w mocy (do dnia kapitulacji III Rzeszy) prawodawstwa hitlerowskiego, decydowała o konieczności zastosowania innych, specyficznych rozwiązań. Musiały one uwzględniać postanowienia, wprowadzone jeszcze bardzo ogólnikowe i nieprecyzyjne, konferencji jałtańskiej, a wynikały również z umów polsko-radzieckich. Przypomnieć tu należy zwłaszcza poczynania regulujące stosunki między polską administracją a Naczelnym Dowództwem Armii Czerwonej w związku z rozpoczęciem działań wyzwoleniczych na ziemiach polskich.

Na mocy zawartego 26 VII 1944 r. porozumienia między rządem radzieckim a PKWN, ten ostatni przejmował sprawy związane z tworzeniem organów administracyjnych, a z chwilą „... gdy jakakolwiek część wyzwolonego terytorium Polski przestanie być strefą bezpośrednich operacji wojennych...” obejmował całkowite kierownictwo sprawami administracji cywilnej. Pełnia władzy w sprawach prowadzenia wojny należała do Wodza Naczelnego Wojsk Radzieckich. Łączność między nim a PKWN miała być utrzymywana za pośrednictwem Polskiej Misji Wojskowej. Natomiast w strefie bezpośrednich działań wojennych kontakty między organami polskiej administracji a dowództwem radzieckim powierzone specjalnym pełnomocnikom PKWN¹.

W zawartym w dniu następnym (27 lipca) porozumieniu dotyczącym polsko-radzieckiej granicy państwowej określono również stanowisko Związku Radzieckiego wobec Ziemi Zachodnich i Północnych. Poparte zostały polskie postulaty oparcia granicy zachodniej na Odrze z pozostawieniem Szczecina po stronie polskiej².

¹ AAN, sygn. I/14, ss. 1, 2; 1944, lipiec 26, Moskwa — Porozumienie między PKWN i rządem ZSRR o stosunkach między radzieckim wodzem naczelnym a polską administracją po wkroczeniu wojsk radzieckich na terytorium Polski. Por. Dokumenty i materiały do historii stosunków polsko-radzieckich. T. VIII. Warszawa 1974, ss. 155 - 157.

² *Ibidem*, ss. 158, 159.

Kolejne ważne dla omawianych kwestii decyzje zapadły już po rozpoczęciu ofensywy styczeniowej. 20 II 1945 r. Państwowy Komitet Obrony ZSRR (GOKO) podjął uchwałę stwierdzającą, że do chwili ustalenia przez przyszłą konferencję pokojową,

„... za zachodnią granicę państwa polskiego należy uważać linię biegnącą na zachód od Swinoujścia do rzeki Odry, z pozostawieniem miasta Szczecina po stronie Polski, dalej wzdłuż biegu rzeki Odry do ujścia rzeki Nysy (zachodniej) i oddając po rzece Nysie (zachodniej) do granicy czechosłowackiej...”.

W celu uniknięcia nieporozumień między administracją cywilną a wojskową postanowiono utworzyć ruchomy pas przyfrontowy o szerokości od 60 do 100 kilometrów, w granicach którego kwestie związane z dalszym prowadzeniem wojny należały do radzieckich władz wojskowych, współpracujących z administracją polską. Zakładano też przejęcie przez nią całokształtu spraw poza obrębem wspomnianego pasa, z wyjątkiem nadzoru nad kolejami i przewozem, które nadal pozostawały w gestii dowództw wojskowych³.

Dnia 26 lutego, zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami, Rada Ministrów powołała przy poszczególnych dowództwach frontów pełnomocników Rządu Tymczasowego, precyzując jednocześnie zakres ich obowiązków. Należało do nich zaspokojenie potrzeb walczących jednostek i regulowanie stosunków między organami administracji cywilnej i wojskowej. Przy dowództwie I Frontu Ukraińskiego (Dolny i Opolski Śląsk) pełnomocnikiem mianowano ppłk. Eugeniusza Szyra, przy I Froncie Białoruskim (Pomorze Zachodnie, Ziemia Lubuska) — ppłk. Leonarda Borkowicza, przy III Froncie Białoruskim (Warmia i Mazury) — płk. Jakuba Prawina⁴. Warto podkreślić, że do połowy marca byli oni jedynymi przedstawicielami władz polskich na tych terenach.

Sposoby realizacji zadań administracyjnych i gospodarczych uzgadniane były przez pełnomocników z Radami Wojennymi Frontów. W terenie współpracować miano z komendanturami wojennymi. Ich stosunkowo długa obecność, a zwłaszcza zakres uprawnień, stanowił kolejną, specyficzną cechę tych obszarów, uniemożliwiającą natychmiastowe wprowadzenie w życie postanowień Manifestu PKWN stwierdzających, że „... ani chwili na ziemi polskiej nie może działać inna administracja prócz polskiej”. Sprawujące w strefach przyfrontowych i frontowych władzę komendantury powoływane były przez sztaby poszczególnych frontów na podstawie IV konwencji haskiej z 18 X 1907 r.⁵

³ AAN, MZO — Gabinet Ministra, sygn. 61, ss. 8, 9. Niezwykle interesującą relację z przebiegu rozmów delegacji Rządu Tymczasowego z rządem Związku Radzieckiego (14-21 II 1945) przedstawia H. Róžański, *Śladem wspomnień i dokumentów*. Warszawa 1987, s. 186 i n. Treść uchwały GOKO przekazał B. Bierut Radzie Ministrów 22 lutego. Por. *Dokumenty i materiały...*, t. VIII, ss. 397-399.

⁴ *Protokół z posiedzenia Rady Ministrów w dniu 26 II 1945*, AAN, *Protokoły posiedzeń Rządu Tymczasowego* (dalej AAN, *Protokoły*), t. I.

⁵ „Z chwilą faktycznego przejęcia władzy z rąk rządu legalnego do rąk okupanta, tenże powożmie wszystkie będące w jego mocy środki celem przywrócenia i zapewnienia, o ile to możliwe, porządku i życia społecznego, przestrzegając z wy-

Przy każdym sztabie frontu powstały tzw. *Otdieły po Rukowodstwu Wojennymi Komiendanturami* (Wydziały ds. Komendantur). Kierowali nimi szefowie służby komendanczej: ppłk Riepin (zastępca — mjr Pużanow) — przy I FU (gen. K. Tielegin — przy I FB, gen. Subbotin — II FB i płk Łobanow — III FB. Pod względem operacyjnym komendanci powiatowi podlegali Radzie Wojennej Armii, w której pasie działania się znajdowali. Była to wprawdzie konieczność organizacyjna, ale stwarzała dodatkowe trudności związane z przesuwaniami się frontu czy nowymi zadaniami bojowymi. Dotyczyło to zwłaszcza Pomorza Zachodniego, gdzie działały dwa fronty i gdzie przegrupowanie wojsk zmieniało podporządkowanie komendantur. Na tym terenie były one również tworzone przez jednostki Wojska Polskiego (m. in. w rejonie Kołobrzegu, Trzebiatowa, Nowogardu, Kamienia, Goleniowa).

Odtworzenie dokładnej struktury organizacyjnej administracji wojennej, ze względu na brak odpowiednich źródeł, nie jest możliwe. Pewnych informacji w odniesieniu do ziem dawnych dostarcza instrukcja sztabu I FB z 23 VIII 1944 r., rozwinięta w kolejnym tego typu dokumencie (podpisanym przez zastępcę szefa Sztabu Głównego Armii Czerwonej gen. A. Antonowa) z 10 października tegoż roku. Obie instrukcje, obok zasad regulujących warunki powstawania komendantur, określały również zakres ich praw i obowiązków, co było szczególnie istotne w warunkach jednoczesnego rozpoczynania działalności przez polską administrację. Jeżeli jednak, co potwierdzają nieliczne sprawozdania pełnomocników Rządu Tymczasowego przy dowództwach frontów i pierwszych przedstawicieli polskiej administracji, możliwe było przeniesienie tych samych zasad organizacyjnych na ziemie zachodnie i północne, to pozostałe okoliczności funkcjonowania komendantur na tych terenach były już zdecydowanie odmienne. Warto, jak się wydaje, przesledzić przynajmniej podstawowe różnice.

I tak, w instrukcji z 23 sierpnia stwierdzano, że:

„W celu utrzymania należytego porządku w strefie działań wojennych na wyzwolonych terenach Polski — w każdym mieście powiatowym i gminnym ośrodku administracyjnym, w większych miejscowościach (nie będących administracyjnym ośrodkiem powiatu czy gminy) oraz na większych i węzłowych stacjach kolejowych i szlakach wodnych, natychmiast po ich wyzwoleniu należy wyznaczyć komendanta wojskowego”⁶.

Zasada ta obowiązywała również nad Odrą i Bałtykiem, gdzie komendantury powstawały w oparciu o utrzymaną w zasadzie niemiecką strukturę podziału administracyjnego — przede wszystkim jednak w ośrodkach o znaczeniu strategicznym, a także w większych skupiskach

jątkiem bezwzględnych przeszkód prawa obowiązującego w tym kraju”, Dz. U. RP nr 21 z 10 III 1927 r., aneks do konwencji, Dział III, art. 43.

⁶ Instrukcja Sztabu I FB z 23 VIII 1944 r. dla radzieckich komendantów wojskowych na wyzwolonych terenach Polski, określająca ich prawa i obowiązki (podpisana przez K. Rokossowskiego i Tielegina). [W:] *Pomoc Armii Radzieckiej dla Polski w świetle dokumentów z lat 1944 - 1945*. Oprac. F. Zbiniewicz. „Wojskowy Przegląd Historyczny” nr 1/1968, s. 358.

ludności cywilnej (głównie niemieckiej). W ten sposób tworzone komendantury okręgowe (wojewódzkie), miejskie, obwodowe (powiatowe), gminne, a w większych ośrodkach (Wrocław, Szczecin) również dzielnicowe. Rozpoczęły one działalność natychmiast po przesunięciu frontu: na Warmii i Mazurach oraz na Śląsku Opolskim — po 20 I 1945 r., na Dolnym Śląsku — po 22 stycznia, na Pomorzu Zachodnim i Ziemi Lubuskiej na początku lutego, a więc we wszystkich okręgach na długo przed pierwszymi decyzjami władz polskich (14 marca — pierwszy podział administracyjny Ziem Odzyskanych i mianowanie pełnomocników okręgowych) i kierowaniem ekip reprezentujących poszczególne resorty. Okres od wyzwolenia do przybycia przedstawicieli władz polskich, a termin ten nie oznaczał jeszcze przecież przejęcia terenu, dla Pomorza Zachodniego np. wynosił od 37 dni (Kołobrzeg) do 109 (Myślibórz). Aż w 21 obwodach tego okręgu przyjechali oni po upływie 60 dni lub więcej od daty wyzwolenia. Również do wielu miejscowości Dolnego Śląska (m. in. Góry, Jaworu, Milicza, Oleśnicy, Oławy) ekipy administracyjne dotarły po 3 miesiącach, w niektórych (Bolesławcu, Brzegu, Namysławiu, Sycowie) okres ten przekroczył 100 dni. Tak więc w odróżnieniu od ziem dawnych, w większości ośrodków odzyskanych obszarów komendantury przez kilka pierwszych tygodni, a nawet miesięcy funkcjonowały jako jedyny organ skupiający w swym ręku pełnię władzy. Nierealny więc w tych warunkach stawał się fragment instrukcji z 23 sierpnia, nakazujący komendantom niewchodzenie w kompetencje administracyjne lokalnych organów władzy oraz zarządu cywilnego, przy jednoczesnym utrzymaniu w nimi jak najściślejszej więzi, m. in. poprzez korzystanie z ich pośrednictwa przy załatwianiu wszystkich spraw wynikających z sytuacji wojennej a obciążających ludność cywilną (szarwarki związane z odbudową dróg, dostarczanie podwód itp.)⁷.

Wewnętrzna struktura organizacyjna komendantur prawdopodobnie nie została uregulowana ujednoliconymi przepisami i zależała w dużej mierze od aktualnych potrzeb. Obok komendanta, sprawującego nadzór nad całością spraw podległego terenu, w skład wchodził również jego zastępcy odpowiedzialni za kwestie polityczne, za sprawy ludności cywilnej (polskiej i niemieckiej) i co w warunkach Ziem Odzyskanych było szczególnie istotne — za kwestie gospodarcze. Obsada personalna przygotowywana była prawdopodobnie wcześniej, natomiast o liczebności placówek (od kilku do kilkunastu żołnierzy) decydował przede wszystkim zakres spraw (podobnych na całym obszarze odzyskanym, ale nie wszędzie występujących w takim samym natężeniu), które miały być załatwiane — np. znaczenie strategiczne miejscowości, ilość posiadanych pod zarządem obiektów gospodarczych itp.⁸

Jak już wspomniano, podstawowym zadaniem administracji wojennej było zaspokajanie potrzeb walczących jednostek — ich aprowizacja, organizacja sprawnego transportu i systemu łączności, zapewnienie bezpieczeństwa na zapleczu frontu. Z tych obowiązków wynikały również

⁷ *Ibidem.*

⁸ Schemat organizacyjny komendantury wojennej w Gorzowie Wielkopolskim sporządzony przez Floriana Kroenke — pierwszego pełnomocnika rządu na tym terenie (w posiadaniu autorki).

pewne funkcje w stosunku do ludności cywilnej, zwłaszcza związane z kontrolą jej ruchu, środków transportu cywilnego itp.⁹ Jeżeli jednak, jak już podkreślano, na obszarach wyzwolonych w 1944 r. przy realizacji tych zadań komendantury zobowiązane zostały do korzystania z pośrednictwa administracji polskiej, to na terenach wyzwolonych w ostatnim etapie działań po 14 marca możliwe było nawiązanie pierwszych kontaktów z przyjeżdżającymi pełnomocnikami, a przekazanie im własnych kompetencji następowało jeszcze później. Stąd też komendantury zezwalały lub same tworzyły tymczasowe organa administracji pomocne w realizacji powierzonych zadań. Tam, gdzie to było możliwe, powoływano do niej przedstawicieli ludności polskiej; w wielu jednak miejscowościach (zwłaszcza w południowej części Dolnego Śląska) pomocnicza administracja składała się z Niemców. Wyludnienie było też powodem sporadycznych wypadków obsadzania urzędów administracyjnych cudzoziemcami (b. jeńcami wojennymi, więźniami obozów koncentracyjnych, robotnikami przymusowymi)¹⁰. Zjawisko funkcjonowania tymczasowej administracji pomocniczej stanowiło kolejną, specyficzną cechę pierwszego etapu kształtowania nowego życia na Ziemiach Odzyskanych.

Duże różnice występowały zwłaszcza w zakresie uprawnień obejmujących sprawy gospodarcze. Kompetencje radzieckich władz wojskowych w odniesieniu do ziem dawnych regulowały decyzje z sierpnia 1944 r.; 9. tego miesiąca podpisana została między PKWN a przedstawicielem rządu radzieckiego (od 3 sierpnia w randze ambasadora przy PKWN) gen. N. Bułganinem umowa w sprawie ochrony mienia przemysłowego. Wydany w tym samym dniu rozkaz Naczelnego Dowództwa Armii Czerwonej (nr 220172/9/S) precyzował pojęcie i zakres zdobyczy wojennej¹¹. Rozkaz stanowił podstawę dyrektyw dla dowództw poszczególnych frontów. 12 sierpnia jego treść przekazana została oddziałom wchodzącym w skład I FB (zwłaszcza oddziałom zdobyczy wojennych) oraz wszystkim komendantom. We wstępie dokumentu uzasadniano konieczność sprecyzowania zasad, jako że

„Podczas wyzwalania terytorium Polski spod okupacji niemieckiej niektóre jednostki i związki oraz organa zdobyczy wojennych nie biorą pod uwagę specyfiki wynikającej z naszych przyjaznych stosunków z Polskim Komitetem Wyzwolenia Narodowego i niesłusznie traktują jako zdobycz wojenną mienie należące do polskich instytucji państwowych, właścicieli prywatnych i samorządów miejskich”.

⁹ Uprawnienia administracji wojennej, oprócz omawianych już instrukcji (z 23 VIII i 10 X 1944), ukazują również jeden z niewielu dostępnych — opublikowanych w codziennej prasie — rozkazów komendantury Poznania (podległej dowództwu I FB) z 16 II 1945 r., „Głos Wielkopolski” z 16 II 1945.

¹⁰ Szerzej m. in. A. Magierska, *Ziemie zachodnie i północne w 1945 r. Kształtowanie się podstaw polityki integracyjnej państwa polskiego*. Warszawa 1978, s. 40 i nast.

¹¹ 1945, sierpień 9, Moskwa — *Rozkaz Kwatery Głównej Naczelnego Dowództwa Armii Czerwonej w sprawie ochrony mienia polskich instytucji państwowych, właścicieli prywatnych i samorządów miejskich* (tekst w jęz. rosyjskim). [W] *Dokumenty i materiały...*, t. VIII, ss. 187, 188.

Stąd też w następnych punktach formułowano zasady obowiązujące na terytorium Polski wyzwolonym w 1944 r. Za zdobyczą wojenną uznano całe wyposażenie wojsk hitlerowskich, a więc uzbrojenie, sprzęt bojowy, cały transport, wojskowe składy żywnościowe itp. Magazyny z dobytkiem instytucji państwowych, przedsiębiorstw i ludności polskiej zagrabionym przez okupanta (żywność, stada bydła, środki transportu itp.) miano protokolarnie przekazywać organom władzy polskiej. Do zdobyczy nie zaliczano „... własności prywatnej, spółdzielczej, przemysłowej i miejskiej”; jej rekwizycja czy naruszenie w innej formie groziło surowymi karami włącznie z sądem wojennym¹². Powyższe sformułowania powtórzono również we wspomnianych już instrukcjach dla komendantów wojennych z 23 sierpnia i 10 października.

Przesunięcie się linii frontu na zachód od Wisły stworzyło nowe okoliczności. Dokonane przez okupanta istotne zmiany w przedwojennej strukturze ziem wcielonych do III Rzeszy powodowały, że dotychczasowe ustalenia określające pojęcie i zakres majątku polskiego stawały się niewystarczające. Wobec braku odgórnych dyrektyw ze strony GOKO, a jednocześnie szerokich uprawnień poszczególnych Rad Wojennych i dowódców dochodziło do przypadków traktowania wielu obiektów jako mienie niemieckie. I tak np. rozkaz Rady Wojennej I FB z 12 lutego wprowadził istotne różnice w dotychczasowym rozumieniu zdobyczy wojennej, polecając m. in. przekazać władzom polskim w ciągu 3 dni jedynie młyny, piekarnie i inne przedsiębiorstwa, których zapasy pokrywały 1-2 miesięczne zapotrzebowanie ludności. Pozostałe tego typu obiekty miały być nadal pod ochroną wojska. Inne, pracujące „... dla Niemców, SS, SA itd.” w ciągu tygodnia winny zostać zewidencjonowane w celu przejęcia ich pod zarząd wojskowy. Jednocześnie rozkaz uniemożliwiał właściwie podjęcie działalności grupom operacyjnym KERMu, zakazując np. naklejanie afiszy stwierdzających przejęcie przedsiębiorstw pod zarząd polski¹³. Treść rozkazu spowodowała liczne interwencje w Radzie Wojennej I FB inspektora grup operacyjnych w województwie poznańskim i na Pomorzu — kpt. inż. W. Szedrowicza, w pełnomocnictwach którego leżała m. in. kontrola realizacji rozkazu Naczelnego Dowództwa Armii Czerwonej z 9 VIII 1944 r.¹⁴

Nienormalną sytuację wyjaśniła uchwała GOKO z 20 II 1945 r., zawierająca dla wojskowych organów radzieckich szczegółowe wytyczne, rozstrzygające kwestie związane z wykorzystaniem dla potrzeb prowadzenia wojny tych przedsiębiorstw przemysłowych, urządzeń i materiałów, które znajdowały się na terytorium Polski. Przytoczenie treści tej uchwały wydaje się konieczne, jako że pokazuje ona zarówno zmiany

¹² Rozkaz dowódcy I FB, marszałka Związku Radzieckiego K. Rokossowskiego nr 036 z 12 VIII 1944 r. w sprawie ochrony mienia polskich instytucji państwowych, właścicieli prywatnych i samorządów miejskich (tekst w jęz. rosyjskim), *ibidem*, ss. 188, 189; także *Pomoc Armii Radzieckiej ...*, ss. 356, 357 (tekst w jęz. pol.).

¹³ Rozkaz Rady Wojennej I FB nr 043 i 080 z 12 II 1945 r. AAN, GO — kier. sygn. 45, s. 43, szerzej T. Dubicki, *Pierwszy rok wolności. Przejmowanie i uruchamianie przemysłu na Pomorzu, Ziemi Gdańskiej, Warmii i Mazurach*. Warszawa 1985, s. 64 i n.

¹⁴ Szerzej, *ibidem*, s. 90 i nast.

w dotychczasowym rozumieniu zdobyczy wojennej, jak i różnice w tym zakresie w odniesieniu do ziem wyzwolonych w ostatniej fazie wojny. Artykuł 6 dokumentu stwierdzał:

- „a) zakłady, fabryki i inne przedsiębiorstwa niemieckie zostają przekazane władzom polskim — z tym, aby niektóre przedsiębiorstwa, niezbędne dla prowadzenia wojny zostały przystosowane na podstawie umów z władzami polskimi dla zaspokajania potrzeb Armii Czerwonej i Wojska Polskiego;
- b) podlegają wywozowi do ZSRR w myśl porozumienia z Rządem Polskim tylko niezbędne dla prowadzenia wojny urządzenia, materiały i gotowe produkty z przedsiębiorstw niemieckich i rozbudowanych przez Niemców przedsiębiorstw w Polsce — w tej liczbie i przedsiębiorstw położonych na terytorium niemieckim, które przechodzi do Polski;
- c) podlegają zwrotowi do ZSRR urządzenia i pozostałe mienie wywiezione przez Niemców z ZSRR — niezależnie od tego, czy urządzenia te znajdują się w przedsiębiorstwach Niemiec czy Polski;
- d) do dyspozycji lokalnych organów władz polskich przekazuje się wszelkie uzyskane od Niemców zdobyczne składy z mąką, zbożem i wszelkiego rodzaju gotowymi produktami w tych wypadkach, o ile nie są one bezpośrednio potrzebne Armii Czerwonej lub Wojsku Polskiemu”¹⁵.

Tak więc za podstawowe kryterium przekazywania władzom polskim poszczególnych obiektów uznano ich bezpośrednią przydatność dla trwających działań wojennych, przy czym ostateczne decyzje miały zapadać na podstawie porozumień z przedstawicielem Rządu Tymczasowego¹⁶.

Omawiana uchwała z 20 lutego w części dotyczącej spraw gospodarszych nie obejmowała obszaru między przedwojenną zachodnią granicą Polski a linią Odry i Nysy Łużyckiej. Przemysł tych terenów znajdował się w dyspozycji Armii Czerwonej i był częściowo wykorzystywany do celów trwającej wojny, a częściowo traktowany jako zdobycz wojenna. Wprowadzenie jednak na mocy powyższej uchwały możliwości działania polskiej administracji, w tym organizatorów życia gospodarczego aż do nowych „... granic, które ostatecznie zostaną ustalone na konferencji pokojowej” stwarzało konieczność choćby tymczasowego uregulowania prawnych podstaw ich działalności. Potwierdzały ją pierwsze raporty pełnomocników Rządu Tymczasowego przy dowództwach frontów. Warto przypomnieć, że dwaj z nich (L. Borkowicz i J. Prawin) mianowani zostali później pełnomocnikami okręgowymi (Pomorza Zachodniego oraz Warmii i Mazur). Nie rozpoczynali więc pracy od początku, mieli już pewne rozeznanie w sytuacji oraz łączność z władzami wojskowymi.

Jako pierwszy kontakt z dowództwem I FB nawiązał L. Borkowicz; 6 marca przyjęty został przez marszałka G. Żukowa i gen. Tielegina i przeprowadził rozmowy „... z kierownikami działów, które nas najwięcej interesują, a więc kwatermistrzem frontu generał lejtnantem Antypienko, kierownikiem gospodarki narodowej i zdobyczy, generał majorem Żyżynem i szefem służby komendanckiej Rady Wojennej Frontu

¹⁵ Za E. Basiński, *W jednym organizmie*. Warszawa 1977, s. 133.

¹⁶ *Protokół z posiedzenia Rady Ministrów w dniu 22 II 1945 r.*, AAN, *Protokoły*, t. I.

plk. Szostakowem”¹⁷. Ustalone wówczas zasady współpracy, sposoby rozstrzygnięcia spornych zagadnień w drodze bezpośrednich kontaktów z przedstawicielami Rady Wojennej nie dotyczyły jeszcze ziem Pomorza Zachodniego. W odniesieniu do tego obszaru, jako III Okręgu Ziem Odzyskanych, pierwsze decyzje zapadły nieco później. Donosił o nich Borkowicz w kolejnym meldunku z 20 marca, pisząc o wydaniu przez Radę Wojenną I FB dyrektywy, na mocy której do czasu otrzymania wskazówek od władz centralnych polecono komendanturom postępowanie według następujących zasad:

- dopuszczenie administracji polskiej na tereny, które wejść miały w skład państwa polskiego;
- w wypadku nieobecności przedstawicieli polskiej administracji, przystąpienie do organizowania jej organów spośród miejscowych Polaków;
- okazanie polskiej administracji pomocy, przekazywanie jej sukcesywnie wszystkich „... działów gospodarki narodowej, kładąc przy tym nacisk na sprawne przeprowadzenie wiosennego siewu i jak najszybszego uruchomienia drobnego i średniego przemysłu”¹⁸.

Pozostali pełnomocnicy Rządu Tymczasowego pierwsze kontakty z odpowiednimi Radami Wojennymi nawiązali po 14 marca. Podczas objazdu podległego terenu Warmii i Mazur (14-22 marca) doszło do spotkania J. Prawina z dowództwem III FB, m. in. z gen. por. Chochłowem, gen. por. Makarowem, kwatermistrzem mjr. Roszkowem, naczelnikiem zarządu komendancji plk. Łobanowem. W wyniku rozmów dotyczących organizowania władz polskich „... został wydany odpowiedni rozkaz Frontu do podwładnych organów z podaniem ob. J. Sztachelskiego jako naczelnika administracji”. Odbyła się też odprawa komendantur oraz postanowiono przekazać stronie polskiej „... niezbędne ilości linii telefonicznej”¹⁹. Podobnie więc jak na Pomorzu Zachodnim, kwestie powstawania polskiej administracji na Warmii i Mazurach zostały rozstrzygnięte zgodnie z uchwałą GOKO z 20 lutego. Natomiast tak Prawin, jak i przebywający w tym samym czasie (19-21 marzec) w dowództwie III FB dr J. Sztachelski stwierdzili, że „... od strony ekonomicznej sprawa nie ruszyła z martwego punktu”. W rozmowach z marszałkiem Wasilewskim

¹⁷ Pismo Pełnomocnika Rządu Polskiego przy Dowództwie I FB ppłk L. Borkowicza do premiera Tymczasowego Rządu E. Osóbki Morawskiego z 16 III 1945 (dalej, Pismo Borkowicza z ...), AAN, MAP — UPG, sygn. 2423, s. 1.

¹⁸ Pismo L. Borkowicza z 20 III 1945, *ibidem*, ss. 3-5; L. Borkowicz, *Od Białegostoku do Szczecina*. [W] *Takie były początki. Zbiór wspomnień*. Oprac. W. Gora, H. Kamińska, J. Paszta, Warszawa 1965, s. 785 (w tych wspomnieniach autor podaje, że rozkaz ten wydany został 5 lub 6 marca. Nie ma o nim jednak wzmianki w cytowanym piśmie z 16 marca. Stąd też sądzić należy, że data jego wydania była raczej między 16 a 20 marca, co potwierdza jego związek z datą podziału administracyjnego Ziem Odzyskanych).

¹⁹ Raport Pełnomocnika Rządu przy III PB plk. J. Prawina do Prezesa Rady Ministrów z 23 III 1945 r. AAN, MAP — UPG, sygn. 2460,teczka 1, s. 4; także AAN, MPiH — Gabinet Ministra, sygn. 89, s. 141.

i członkami Rady Wojennej Sztachelski otrzymał odpowiedź, że zagadnienie obiektów przemysłowych rozpatrywane będzie później, a w chwili obecnej

„... nie zostaną nam przekazane nie tylko obiekty przemysłowe, lecz również majątki państwowe przejęte przez władze wojskowe, jak również bydło, konie, maszyny rolnicze, traktory, wszelkiego rodzaju składy...”

Nie uznała się za kompetentną do rozstrzygnięcia decyzji również komisja GOKO z przewodniczącym gen. mjr. Iwanowskim, który zajął stanowisko, że sprawy gospodarcze leżą w gestii wyłącznie rządu radzieckiego²⁰. W rozumieniu wojskowych władz radzieckich uchwała z 20 lutego miała jedynie charakter ramowy i w odniesieniu do omawianych terenów wymagała dalszych uzgodnień między rządami obu państw.

Trudna jest do ustalenia data pierwszych wytycznych dowództwa I FU oraz rozmów pełnomocnika płk. E. Szyra z Radą Wojenną tego frontu. Prawdopodobnie odbyły się one na przełomie lutego i marca, jako że pierwszym obowiązkiem pełnomocników było właśnie nawiązanie kontaktów z odpowiednimi władzami wojskowymi. Z zachowanej dokumentacji wiadomo, że 21 marca inż. H. Stankiewicz, pełnomocnik główny KERM na Śląsk Opolski, przeprowadzał rozmowy z przedstawicielami Rady Wojennej gen. M. Saburowem na temat przekazania przemysłu tego obszaru. Nie zapadły jeszcze konkretne ustalenia; część zakładów pracowała dla potrzeb frontu, inne traktowane były jako zdobywcze wojenne, pozostałe stopniowo miano przekazywać „... polskiemu przemysłowi, co trzeba uzgodnić z komendantami powiatów na miejscu”²¹.

Na podstawie tych dokumentów stwierdzić można, że jeżeli we wszystkich okręgach kwestia rozpoczęcia działalności przez polską administrację nie napotykała na poważniejsze przeszkody, to przystąpienie do przejmowania życia gospodarczego uzależnione było od kolejnych ustaleń władz centralnych. Doszło do nich 26 marca. Zawarte w tym dniu porozumienie między Rządem Tymczasowym a dowództwem wojsk radzieckich stwierdzało, że

„Z uwagi na najwyższy stopień konieczności wojennej i wspólne interesy walki z hitlerowskimi Niemcami urzędzenia przedsiębiorstw niemieckich oraz ich części mogą być wywożone do Związku Radzieckiego. Za przedsiębiorstwa niemieckie należy uważać wszystkie przedsiębiorstwa położone na terytoriach przechodzących od Niemiec do Polski oraz te przedsiębiorstwa położone na ziemiach Polski objętych w 1939 r. jej granicami zachodnimi, oswobodzonymi przez Armię Czerwoną, które zostały zbudowane lub zorganizowane przez Niemców w okresie okupacji, ale nie na bazie przedsiębiorstw polskich”²².

²⁰ 1945, marzec 23, Białystok — *Raport o zagadnieniach Prus Wschodnich Pełnomocnika Rządu Tymczasowego na Prusy Wschodnie dr J. Sztachelskiego. Ibidem*, ss. 135, 136.

²¹ 1945, marzec 21, Katowice — *Pismo H. Stankiewicza do ministra przemysłu H. Minca. AAN, MPiH, sygn. 274, s. 16.*

²² AAN, MZO — Departament Ogólny, Gabinet Ministra, sygn. 61, s. 13.

Informację o powyższych postanowieniach zawierała także instrukcja kierownictwa grup operacyjnych KERMu z 27 marca, przypominająca swym pracownikom, że rozkaz Naczelnego Dowództwa Armii Czerwonej z 9 VIII 1944 r. nie dotyczy terenów znajdujących się poza granicami Polski z 1939 r. W okręgach zachodnich i północnych jako własność państwa polskiego traktowane być miały „... tylko zdane obiekty... a wszystkie pozostałe stanowią zdobycz wojenną”. Decydujący więc stawał się akt przekazania przedsiębiorstw przemysłowych. Jednocześnie precyzowano jego zasady:

„... każdy zakład, przedsiębiorstwo i urząd, zdany przez Komisję Czerwonej Armii, ma być przejęty przez delegata wyznaczonego przez pełnomocnika głównego. Stan obiektu, zapasy, majątek ruchomy i nieruchomy mają być opisane w odpowiednim protokole zdawczo-odbiorczym, podpisanym przez obie strony...”²³.

Tak więc, zgodnie z wytycznymi, przejmowanie przemysłu na Ziemiach Zachodnich i Północnych dokonywać się miało nie przez obejmowanie opuszczonego lub porzuconego mienia przez władze polskie, jak to miało miejsce na innych obszarach Polski, ale poprzez komisyjne zdawanie własności ponemieckiej, znajdującej się w dyspozycji Armii Radzieckiej.

Oba dokumenty stanowiły dalszy etap przygotowawczy do rozmów przedstawicieli grup operacyjnych KERMu z władzami radzieckimi w poszczególnych okręgach. Ułożenie prawidłowych stosunków z czynnikami wojskowymi stało się kwestią kluczową zwłaszcza dla ekip przemysłowych. Na nich bowiem spoczywał cały ciężar przejmowania i zagospodarowania obiektów.

W wyniku przeprowadzonych 6 kwietnia rozmów E. Szyra w siedzibie sztabu I FU w Prochowicach (pow. legnicki), w których uczestniczył również S. Piaskowski — pełnomocnik okręgowy na Dolny Śląsk, uzyskano obietnicę wydania komendanturom wytycznych nakreślających zasady stosunku do ludności i władz polskich²⁴. Ukazały się one w formie rozkazu 12 kwietnia i m. in. zabraniały mobilizowania ludności wiejskiej, zajętej pracami rolnymi do wszelkiego rodzaju robót (w tym obronnych), do wykonywania których miano wykorzystać zamieszkałych w mieście, a nie zatrudnionych w przedsiębiorstwach o znaczeniu wojennym. Komendantury zobowiązane zostały do udzielenia powstającej administracji polskiej pomocy. W kwestiach gospodarczych nakazywano

„przekazać organom władz polskich wszystkie posiadłości obszarncicze wraz z ich inwentarzem, budynkami i bydłem roboczym, o ile to ostatnie nie jest objęte spisem przez organa *trofiejne*...”, a także przyspieszenie przekazywania „... drobnych przedsiębiorstw przemysłu tekstylnego i żywnościowego (fabryki trykotaży, warsztaty krawieckie, młyny, gorzelnie, mleczarnie, drożdżownie, browary i inne)”

²³ AAN, GO — kier., sygn. 1, s. 32. 31 marca treść umowy polsko-radzieckiej MAP przekazało pełnomocnikom okręgowym i obwodowym na Ziemiach Odzyskanych, AAN, GO — kier., sygn. 30, s. 246.

²⁴ *Sprawozdanie S. Piaskowskiego do E. Ochaba za kwiecień 1945*, WAP Wrocław, UWT, sygn. I/30, ss. 11, 12; także S. Piaskowski, *Te lata najmniej wspominać*. [W] *Trudne dni*. Wrocław 1960, t. I, s. 381.

oraz natychmiast przekazać „... drukarnie z całym urządzeniem, kluby, kinoteatry, szkoły nie zajęte na szpitale, lokale handlowe, sklepy, fryzjerie i chałupniczo-rzemieślnicze pracownie”²⁵.

Pierwsze oceny sytuacji w terenie dokonywane przez szefów sztabów GO stwierdzały, że rozkazy władz centralnych na ogół docierały z dużym opóźnieniem do lokalnych komendantów, którzy nie zawsze je respektowali, żądali często dodatkowych pełnomocnictw lub wręcz uważali się za jedynego dysponenta całym mieniem. Pełnomocnik główny KERM na Warmię i Mazury, Ignacy Marzyński stwierdzał np., że

„Ze strony władz sowieckich napotykalismy w najlepszym wypadku na tolerancję, jednak w początkach naszych kontaktów z komendantami wojennymi przebiegała nieufność lub wręcz wrogość. Szczególnie dało się to we znaki w północnych powiatach okręgu, których granice nie były ustalone i do których pełnomocników naszych z reguły nie wpuszczano”²⁶.

W połowie kwietnia sygnalizował na podstawie napływających z obwodów raportów, że tylko nieliczni komendanci odnoszą się przychylnie do przedstawicieli polskiej administracji, zezwalają m. in. na swobodne poruszanie się po terenie i przeprowadzenie zwiadu gospodarczego (Niedzica, Kwidziń). W wielu natomiast ośrodkach wprawdzie przyjęto ekipy KERMu, ale bez możliwości wstępu do zakładów (Olsztynek, Lidzbark Warmiński, Kętrzyn, Pisz, Malbork, Węgorzewo, Giżycko, Szczytno, Olecko, Elbląg), w jeszcze innych nie zezwalano w ogóle na pobyt ekipy tłumacząc, że tereny stanowią strefę przyfrontową lub że ich ostateczna przynależność państwowa nie została jeszcze zdecydowana (Iława Pruska, Bartoszyce, Biskupiec, Gierdawy, Orneta, Mrągowo)²⁷.

Podobnej treści meldunki płynęły od pełnomocników głównych Pomorza Zachodniego i Dolnego Śląska. J. Pillich stwierdzał, że

„Początkowo większość komendantów nie pozwalała zajmować się przemysłem. Nie dopuszczała do oglądania przedsiębiorstw, często nie pozwalali się poruszać poza obrębem miasta”²⁸.

Trudności w zainstalowaniu się grup operacyjnych i uznaniu ich pełnomocnictw miały m. in. miejsce w Kołobrzegu, Miastku, Słupsku, Trzciance, których komendanci żądali dodatkowych dokumentów z Do-

²⁵ O wykonaniu rozkazu miano zameldować w ciągu 6 dni (do 18 kwietnia), 1945, kwiecień 12 — *Tłumaczenie rozkazu nr 1163 naczelnika wydziału kierującego komendaturami wojennymi I FU ppłk. Riepina do komendantów wojennych w paśmie I FU w sprawie postępowania wobec ludności i władz polskich*. Patrz AAN, MAP — Gabinet Ministra, sygn. 27, ss. 1, 2.

²⁶ Z przemówienia I. Marzyńskiego, *Zjazd Przemysłowy Ziem Odzyskanych*. Wrocław—Jelenia Góra 27-29 VIII 1945, b.m. i d.w., s. 30.

²⁷ Pisma I. Marzyńskiego do J. Prawina z 15, 19 IV 1945, AAN, GO, sygn. 229, s. 2, 5, 15; także 1945; kwiecień 23, Olsztyn — *Memoriał do wykorzystania przy interwencji w sztabie II i III FB*. AAN, GO, sygn. 225, ss. 22, 23.

²⁸ *Materiał o pracy grup operacyjnych MP na Pomorzu Zachodnim*. AAN, GO — kier., sygn. 36, s. 25.

wództw Frontów²⁹. Ogólną ocenę początkowych stosunków między administracją wojenną a polską na Pomorzu Zachodnim trafnie charakteryzowały słowa meldunku podkreślające ich niejednorodność: „... od daleko idącej pomocy rzeczowej aż do zdecydowanie negatywnego stanowiska”³⁰.

Sztab grupy operacyjnej Śląska Opolskiego w sprawozdaniu ogólnym stwierdzał, że

„... stosunek komendantów wojennych był poza nielicznymi wyjątkami do prac naszych pozytywny. Poza ogólnogospodarczymi postulatami było to niezmiernie ważne z prostych, praktycznych przyczyn, jak zakwaterowanie, aprowizacja, swobodą poruszania”. Jednak i tu w pierwszym okresie: „Częste były wypadki niehonorowania obecności naszej przez poszczególne jednostki sowieckie w postaci zdzierania arkuszy zabezpieczających od samowolnej dewastacji przedsiębiorstw, zabierania samochodów, tak zresztą nielicznych, darcia dokumentów itp.”³¹.

O początkowych kontaktach w podobny sposób mówił szef grup operacyjnych KERM — inż. Alfred Wiślicki na pierwszym zjeździe przemysłowym Ziemi Odzyskanych:

„Całkowita władza na tych terenach ześrodkowana była w rękach wojennych komendantów sowieckich. Mimo najlepszej woli z obu stron i niewątpliwej dążności do uregulowania wzajemnych stosunków na płaszczyźnie przyjaznego współdziałania, wynikały tu i ówdzie starcia, w znacznej mierze utrudniające prace. Tak np. w niektórych miejscowościach Grupy nie mogły nawet swobodnie poruszać się poza obrębem miasta powiatowego. Nieporozumienia wynikały również na tle zabezpieczenia poszczególnych maszyn i urządzeń, jak również całych przedsiębiorstw, które niejednokrotnie w rzeczywistości lub w mniemaniu odnosnych komendantów sowieckich przeznaczone były do wywiezienia jako zdobycz wojenna radziecka. Sprawy te oczywiście utrudniały prace i wymagały nieraz usilnych i długotrwałych starań u właściwych czynników”³².

Sytuację na Dolnym Śląsku komplikowały ponadto duże skupiska ludności niemieckiej, zwłaszcza w południowej części okręgu. Brak, niestety, w dostępnej dokumentacji akt określających zasady postępowania administracji wojennej. W rejonach o dużym zagęszczeniu tej ludności i zdecydowanej liczebnej przewadze jej liberalniejsze traktowanie przez komendatury było o tyle zrozumiałe, że przede wszystkim na niej musiano się oprzeć w pierwszych tygodniach organizowania życia cywilnego i gospodarczego i przy zapewnieniu spokoju niezbędnego na tyłach frontu. Takie stanowisko nie mogło być jednak ani rozumiane, ani tym bardziej akceptowane przez przyjeżdżających polskich osadników, zwłaszcza że w miarę upływu czasu bierność wielu Niemców przetradzała się w postawę agresywną, wrogą wobec Polski. Jej przejawem były m. in. próby załatwiania własnych spraw bezpośrednio w komendan-

²⁹ Wyciągi ze sprawozdań pełnomocników powiatowych, por. AAN, GO — kier., sygn. 46, ss. 64-94.

³⁰ *Opracowanie Pomorza Zachodniego*. WAP Szczecin, sygn. 226a, s. 53.

³¹ 1945, lipiec, Katowice — *Sprawozdanie z działalności GO Śląsko-Opolskiej*. AAN, GO, sygn. 546, s. 9.

³² *Szkic referatu, O całokształcie prac GO*. AAN GO — kier. sygn. 34, s. 24.

turach, interwencje o zmianę zarządzeń polskich z pominięciem organów administracji polskiej.

Mimo też pewnych ustaleń podczas wspomnianych rozmów S. Piaskowskiego w sztabie I FU (6 kwietnia) oraz pełnomocnika głównego KERM na Dolny Śląsk — inż. Jana Iwańskiego z komendantem tyłów gen. lejtn. Anissimowem i wyższymi oficerami sztabu (20 - 24 kwiecień), a także wydania rozkazów przez dowództwo tego frontu (12 i 22 kwietnia) dotyczących, oprócz spraw administracyjnego obejmowania obszaru, również i przekazywania drobnych obiektów przemysłowych i zakładów spożywczych³³ w regionie podsaudeckim, sytuacja była nadal skomplikowana. Warto przypomnieć, że był to nie tknięty działaniami wojennymi teren, na którym toczyło się prawie normalne życie. Wojska radzieckie wkroczyły nań dopiero po kapitulacji Niemiec, traktując go (odrębnie od pozostałej części Dolnego Śląska) jako obszar okupowany do ostatecznych decyzji politycznych; ponadto rościła doń pretensje strona czechosłowacka. Stąd też komendanci wojenni m. in. Dzierżoniowa, Kłodzka, Bystrzyca, Wałbrzycha, Kamiennej Góry unikali rozmów zarówno na temat przekazywania władzy cywilnej, jak i obiektów gospodarczych — tłumacząc się brakiem odpowiednich rozkazów z dowództwa I FU. Lustracja terenów południowych przeprowadzona w początkach maja spowodowała interwencję w sztabie i wydanie 7 maja rozkazu nr 2/705 do 10 komendantów, którzy stwarzali największe trudności. Otrzymali oni polecenie rozpoczęcia przekazywania przedsiębiorstw drobnego przemysłu spożywczego, tekstylnego, a także przedsiębiorstw komunalnych. Jednocześnie płk Riepin rozesłał do wszystkich komendantur pismo podobne w treści do rozkazu z 12 kwietnia. Jednak w rozmowie z przedstawicielem polskim oświadczono, że

„... polecenia do komendantów wojennych w sprawie przekazania przedsiębiorstw władzom polskim dotyczą jedynie prawego brzegu Odry. Odnośnie lewego brzegu Odry winny być sporządzone wykazy interesujących nas przedsiębiorstw z podaniem dokładnego ich adresu, do zatwierdzenia, poczem dopiero komendanci wojenni otrzymają polecenie odnośnie tych przedsiębiorstw”³⁴.

Tak więc w sprawach administracji i gospodarki niezbędne okazały się kolejne interwencje. Podjęli je m. in. 20 maja S. Piaskowski i J. Iwański w sztabie I FU w Radebeul pod Dreznem. W spotkaniu ze strony radzieckiej udział wzięli: gen. N. Kalczenko — członek Najwyższej Rady Wojennej i ppłk Riepin. Uzgodniono szczegóły obsadzenia przez administrację polską tych obwodów południowych okręgu, w których wojska niemieckie skapitulowały po oficjalnym zakończeniu wojny. Stro-

³³ 1945, czerwiec 20, Legnica — *Sprawozdanie sytuacyjne pełnomocnika rządu S. Piaskowskiego do pełnomocnika generalnego dla Ziem Odzyskanych za okres od 15 V do 15 VI 1945*. [W] J. Michalska, *Z dziejów obejmowania władzy na Dolnym Śląsku (kwiecień — sierpień 1945 r.)*. „Teki Archiwalne” nr 10/1966, ss. 309, 318; szerzej m. in. A. Magierska, *Ziemie zachodnie...*, ss. 42-44, 48-49 i in.

³⁴ 1945, maj 8, Legnica — *Raport z wyjazdu służbowego do m. Sagan por. S. Tolłoczko*. AAM, GO, sygn. 229, s. 15. Stronę radziecką w rozmowach reprezentował płk Pietrow, ppłk Cygarkin, mjr Antonow i mjr Grekow.

nie polskiej chodziło o wydanie przez Riepina odpowiedniego rozkazu komendanturom lokalnym, analogicznego do pisma z 7 maja (nr 2/705). Uzyskano zapewnienie, że zostanie on przygotowany w dniu następnym. Jednak 21 maja płk Riepin oświadczył, że pisma takie zostały już uprzednio wysłane, a zwłoka w dotarciu wynika najprawdopodobniej z winy poczty polowej. Postanowiono również skierować podobne pisma do obwodów po wschodniej stronie Nysy Łużyckiej, które nie dostały jeszcze żadnych wytycznych ze sztabu I FU. Dokumenty takie dla czterech obwodów granicznych otrzymano³⁵. Kolejna inspekcja w dniach od 21 do 26 maja wykazała jednak, że do komendantów Bystrzycy, Dzierżoniowa, Kamiennej Góry, Wałbrzycha odpowiednie rozkazy „... zarówno co do przekazywania administracji i przemysłu” jeszcze nie dotarły i „... są przedstawiciele nasi tylko tolerowani”³⁶. Następną wizyta w sztabie przyniosła dalszy postęp — spowodowano wydanie 27 maja rozkazu nr 275³⁷, na mocy którego ulegała rozwiązaniu administracja i milicja niemiecka, a do urzędowania dopuszczone być miały władze polskie, którym należało przekazywać małe przedsiębiorstwa³⁸. Nieco wcześniej dotarł do Zgorzelca rozkaz z 25 maja, który rozstrzygał sprawy gospodarcze w ten sposób, że władze polskie miały przejąć wszystkie zakłady przemysłowe na prawym brzegu Nysy, które nie zostały zajęte przez wojska radzieckie³⁹.

Liczne starania podejmowane były za pośrednictwem E. Szyra — pełnomocnika rządu polskiego przy I i IV FU⁴⁰.

Sprawa zakresu władzy cywilnej w skali całych Ziemi Odzyskanych rozstrzygnięta została na specjalnej konferencji w Warszawie 28 V 1945 r.

³⁵ 1945, maj 22, Legnica — *Notatka z podróży S. Piaskowskiego i rozmów ze Sztabem I FU*. AAM, GO — kier., sygn. 69, ss. 39-41; *Notatka informacyjna inż. J. Iwańskiego z 22 V 1945 r. z rozmów przeprowadzonych wspólnie z S. Piaskowskim ze Sztabem I FU*. AAN, MAP — UPC, sygn. 2443, s. 15.

³⁶ 1945, maj 23, Legnica — *Pismo J. Iwańskiego do A. Wiślickiego i E. Szyra*, AAN, GO — kier., sygn. 69, s. 45; Podczas omawianego spotkania poruszono też sprawę przekazania kopalń węgla, kamieniołomów, zakładów przemysłu ceramicznego. Gen. Kalczenko polecił przedstawienie w najbliższych dniach przez ppłk. Riepina odpowiedniego spisu tych obiektów i zapowiedział ich zwolnienie, *ibidem*, ss. 41-43.

³⁷ *Pismo S. Piaskowskiego do Dowództwa 1 FU z 28 V 1945 r.* (W) J. Michalska, *Z dziejów obejmowania władzy na Dolnym Śląsku (kwiecień-sierpień 1945 r.)*. „Teki Archiwalne” nr 10 z 1966, ss. 272-274; także, T. Oryński, *Świadectwo tamtych dni* (maszynopis udostępniony autorce przez A. Wiślickiego w styczniu 1983 r.), ss. 10, 11.

³⁸ *Sprawozdanie pełnomocnika z pow. Kamienna Góra za okres 26 V — 2 VI 1945*. AAN, GO, sygn. 253, ss. 135, 136.

³⁹ *Sprawozdanie ze Zgorzelca za 28-31 V 1945*. AAM, GO, sygn. 510, s. 6.

⁴⁰ M. in. 1945, maj 19, Legnica — *Pismo Iwańskiego do E. Szyra*, AAN, GO, sygn. 293, s. 55. W początkach czerwca konieczność interwencji podkreślano m. in. w meldunkach z Dzierżoniowa, Świdnicy, J. Góry, Oleśnicy, Zielonej Góry. Chodziło zwłaszcza o zakłady (m. in. fabryki mebli, tekstylne, cukrownie, młeczarnie), co do których nie zapadły jeszcze decyzje o przekazaniu, AAN, GO, sygn. 247, ss. 73-78.

Ze strony polskiej wzięli w niej udział: prezydent KRN — B. Bierut, marszałek — M. Rola-Zymierski, dowódcy 1 i 2 Armii Wojska Polskiego — gen. S. Popławski i gen. K. Świerczewski, Pełnomocnik Generalny dla Ziem Odzyskanych — E. Ochab i jego zastępcy; stronę radziecką reprezentował gen. S. Szatilow. Podjęta została wówczas decyzja o niepodzielnym przejściu całej władzy cywilnej w ręce pełnomocników rządu polskiego. Do ich kompetencji miały należeć od tej pory sprawy bezpieczeństwa publicznego, opieki nad wszystkimi Polakami, a więc również i byłymi jeńcami wojennymi i osadnikami, a także nad pozostałą ludnością niemiecką. W administracji państwowej wszelkie stanowiska objąć mieli Polacy. Niemieccy burmistrzowie otrzymywali jedynie głos doradczy w sprawach dotyczących apro wizacji i wyznaczania swych rodaków do pracy. Natomiast do kompetencji wojennych komendantur należała władza wojskowa, której podlegały kwestie związane z apro wizacją i zakwaterowaniem jednostek radzieckich, a także wojskowe szpitale i garnizony. Na konferencji uzgodniono również sprawy dotyczące obsadzenia przez oddziały Wojska Polskiego granicy z Czechosłowacją oraz na Odrze i Nysie Łużyckiej⁴¹.

Decyzje podjęte na konferencji sankcjonowały zaawansowane już w terenie procesy. Obejmowanie uprawnień cywilnych trwało bowiem faktycznie od połowy marca. Przekazania terenu nie można jednak ograniczać do daty odbywających się na ogół z tej okazji uroczystości; nie stanowiło ono bowiem aktu jednorazowego i nie było równoznaczne z likwidacją administracji wojennej.

Już 18 marca wojskowe władze radzieckie rozpoczęły przekazywanie Opolszczyzny, w wielu jednak miejscowościach administracja wojenna nie miała jeszcze komu przekazać władzy. Ekipy polskie dopiero zaczynały wyjeżdżać z Katowic. Ponadto do wielu ośrodków na lewym brzegu Odry nie było dostępu ze względu na toczące się jeszcze walki. Stąd przejmowanie Opolszczyzny odbywało się w dwu etapach — do połowy kwietnia prawy brzeg Odry oraz do połowy maja — powiaty lewobrzeżne.

Walki o Wrocław i Głogów oraz skomplikowana sytuacja w południowych rejonach Dolnego Śląska opóźniały przejście tego okręgu, które przeciągnęło się do końca maja. Do tego też terminu trwało administracyjne obejmowanie Pomorza Zachodniego, z wyjątkiem stolicy okręgu, przejętej ostatecznie 5 lipca, oraz rejonu Świnoujścia na zachód od Szczecina, przekazanego w październiku 1945 r. Okręg Mazurski przekazany został administracji polskiej przez dowództwo III FB 23 maja. Z wyjątkiem części kilku obwodów przygranicznych proces ten został zakończony w pierwszej dekadzie czerwca.

W tym samym dniu, w którym decydowały się sprawy przekazywania cywilnych uprawnień komendantur wojennych (28 maja) w Ministerstwie Administracji Publicznej (MAP) obradowali pełnomocnicy okręgowi. Wiele uwagi poświęcono występującym w terenie trudnościom w kontaktach z administracją wojskową. Ich przyczyny, zdaniem L. Bor-kowicza, leżały przede wszystkim w braku szczegółowych instrukcji dla

⁴¹ AAN, MAP-UPG, sygn. 2416, s. 4.

dowództw frontów, które pozwoliłyby im ustalać konkretne rozporządzenia wykonawcze dla komendantur. Podkreślano również, że

„Przyspieszenie przejścia zakładów przemysłowych jest bezwzględnie konieczne dla możliwie szybkiego przeprowadzenia i umożliwienia w ogóle akcji osadnictwa miejskiego”⁴².

Wprawdzie uczestnicy konferencji z 28 maja nie poruszali bezpośrednio spraw gospodarczych, to jednak samo wzmocnienie pozycji polskich organów administracji ogólnej musiało nieść konsekwencje i dla pracy grup operacyjnych KERMu. Tym bardziej, że przez cały czas trwały intensywne starania na różnych szczeblach o dalsze normowanie sytuacji gospodarczej. I tak np. Jan Pillich — pełnomocnik główny KERMu na Pomorze Zachodnie wspomina o wielokrotnych osobistych interwencjach u komendantów obwodów, dowódców obiektów, w dowództwach poszczególnych armii czy też u przedstawiciela GOKO — Kuczumowa, w wyniku których otrzymał m. in. obietnicę uzgadniania z nim każdego zamiaru demontażu⁴³. Rozmowy z dowództwem frontu prowadzili, w uzgodnieniu z Pillichem, również przedstawiciele Urzędu Pełnomocnika Okręgowego. Właśnie w czerwcu sygnały m. in. ze Sławna, Szczecina, Słupska, Gorzowa, Trzcianki, Koszalina, Białogardu, Skwierzyny, Bytowa⁴⁴ spowodowały kolejną interwencję w dowództwie II FB. Strona polska występowała o wydanie zarządzenia komendantom zakazującego demontażu zakładów bez uprzednich uzgodnień z Pillichem, wstrzymania się z podobnymi czynnościami w stosunku do obiektów niezbędnych dla uruchomienia życia gospodarczego do czasu ostatecznych ustaleń, wydania upoważnień przedstawicielom administracji polskiej w obwodach do sprawdzania pochodzenia maszyn i urządzeń. Chodziło bowiem o skontrolowanie, czy nie znajdują się wśród nich jednostki wywiezione z Polski przez Niemców w latach okupacji⁴⁵.

⁴² Konferencja sprawozdawcza pełnomocników okręgowych z przedstawicielami MAP. AAN, MAP-UPG, sygn. 2460, teczk. 1, ss. 102, 103. Te same daty obu konferencji sugerują, że nie była to zbieżność przypadkowa, choć w sprawozdaniu z obrad brak wzmianki, że pełnomocnicy znali już treść umowy. Prawdopodobnie została im przekazana już po naradzie z MAP. 5 czerwca S. Piaskowski przekazał ją pełnomocnikom obwodowym w zarządzeniu nr 3, WAP Wrocław, UWW, Wydz. Org., sygn. I/1, ss. 23-24.

⁴³ Relacja pisemna J. Pillicha z 20 IV 1983 r. (w posiadaniu autorki); O takim uzgodnieniu także, 1945, czerwiec 22, Koszalin — *Pismo zastępcy Pełnomocnika Rządu RP na Pomorze Zachodnie J. Kaniewskiego do Oddziału Trofiejnego II FB*. AAN, GO, sygn. 195, s. 123.

⁴⁴ Wykazy sporządzone w obwodach obejmowały m. in. drukarnie, tartaki, browary, młeczarnie, różnego typu warsztaty naprawcze, AAN, GO, sygn. 194, ss. 3-72; także AAN, GO — kier., sygn. 46, ss. 3-8.

⁴⁵ 1945, czerwiec 22, Koszalin — *Pismo... J. Kaniewskiego do Oddziału Trofiejnego II FB*. AAN, GO, sygn. 195, s. 123. Być może na tej podstawie pełnomocnicy obwodowi otrzymali specjalne upoważnienia do występowania przed przedstawicielami specjalnej komisji II FB w sprawach „... pozostawienia na terenie powierzonego mu obwodu przedsiębiorstw przemysłowych, zakładów użyteczności

Istotne znaczenie dla okręgu zachodniopomorskiego miały dyrektywy wydane w początkach czerwca po rozmowach Borkowicza z K. Rokossowskim⁴⁶. W przeciągu 10 dni (do 13 czerwca) komendanci wojenni mieli przekazać całą władzę przedstawicielom polskiej administracji, pozostawiając w swoich rękach tylko sprawy wojskowe. Likwidacji ulegały obwodowe komendy wojenne (powiatowe), w których stacjonowały oddziały Armii Czerwonej. Polacy mieli również przejąć wszystkie magazyny i zapasy aprowizacyjne nie podlegające kwatremistrzostwu frontu⁴⁷. Jak stwierdzał pełnomocnik okręgowy, dyrektywy te stanowiły niewątpliwą podstawę faktycznego obejmowania ziem Pomorza Zachodniego przez polską administrację. Jeśli bowiem w maju i początkach czerwca, według oceny Pillicha, praca w terenie była

„... prawie zupełnie niemożliwa, gdyż komendanci wojenni nie pozwalali niekiedy nawet swobodnie poruszać się naszym pracownikom na terenie miast będących siedzibą Urzędów Pełnomocników Obwodowych”, to w drugiej połowie miesiąca „... stan ten zmienił się całkowicie”⁴⁸.

Na możliwość sformułowania takiej oceny wpływ wywarła z pewnością również działalność przysłanej na Pomorze Zachodnie przez marszałka Rokossowskiego specjalnej komisji z zadaniem rozstrzygania i łagodzenia sporów w terenie. Kilkudniowa praca tego zespołu przyniosła, jak pisał Borkowicz, „... znaczne polepszenie w tych obwodach, skąd było najwięcej skarg”⁴⁹.

Pewne też ujednoczenie w postępowaniu administracji wojennej w tym okręgu przyniosła odbywająca się właśnie w tym czasie w Bydgoszczy odprawa wszystkich komendantur „... od Wisły do Odry”⁵⁰. Zarządzenie Naczelnika Tyłów Północnej Grupy Wojsk Radzieckich

publicznej itp. niezbędnych dla zaspokojenia najpilniejszych potrzeb przemysłu i życia gospodarczego ziem nowo przyłączonych, jak również interweniowania w sprawach rewindykacji maszyn i urządzeń przemysłowych wywiezionych z Polski przez Niemców a znajdujących się na terenie jego obwodu”, 1945, lipiec 27, Koszalin — *Upoważnienie podpisane przez J. Pillicha*. AAN, GO, sygn. 196, s. 90.

⁴⁶ W dniach od 4-6 tego miesiąca zlikwidowana została Rada Wojenna I FU, a wszelkie sprawy Armii Czerwonej na całym terenie ziem odzyskanych przejął marszałek Rokossowski. Instytucja pełnomocników Rządu Tymczasowego przy sztabach frontów utraciła podstawy istnienia.

⁴⁷ *Pismo L. Borkowicza do H. Minca*, AAN, MAP, sygn. 2464, s. 6; K. Kersten, *Przejęcie Pomorza Zachodniego przez administrację polską w 1945 r.* „Szczecin” nr 8-9/1960, s. 19.

⁴⁸ 1945, sierpień 2, Koszalin — *Sprawozdanie J. Pillicha z pracy Wydziału Przemysłowego w lipcu do UPO*. AAN, GO — kier., sygn. 36, s. 4; także, sygn. 35, s. 81.

⁴⁹ *Sprawozdanie sytuacyjne L. Borkowicza za lipiec 1945*, AAN, MAP, sygn. 2462, s. 2. Również J. Pillich potwierdza, że praca komisji określanej jako pewnego rodzaju trybunał „... w zdecydowany sposób przyczyniła się do normalizacji na Pomorzu Zachodnim”. Relacja pisemna z 20 IV 1933 (w posiadaniu autorki) s. 8.

⁵⁰ *Ibidem*, także; *Opracowanie Pomorza Zachodniego*. WAP Szczecin, UWS, sygn. 226a, s. 53.

(PGWAR) gen. lejtn. Fieofana Łagunowa zalecało natychmiastowy zwrot zatrzymanego mienia (narzędzi rolniczych, bydła, trzody) polskim osadnikom, przydzielanie im dodatkowego sprzętu, zwłaszcza maszyn, oraz pomoc władzom polskim w uruchamianiu życia gospodarczego⁵¹. Dla tej ostatniej kwestii szczególne znaczenie miało kolejne zarządzenie Łagunowa z 30 czerwca, nakazujące:

„Wszystkie zakłady, fabryki i inne przedsiębiorstwa przemysłowe, jak gorzelnie, cukrownie, młyny wraz ze wszystkimi zapasami surowca, wszelkimi urządzeniami, magazynami i innymi pomocniczymi zabudowaniami muszą być bezzwłocznie przekazane władzom polskim”⁵².

Wtedy też możliwa stała się prawdziwa praca grup KERMu. Sporządzano spisy wszystkich przedsiębiorstw i „... już zaczęto przejmować niektóre przedsiębiorstwa spożywcze (młyny, mleczarnie, gorzelnie itp.) bez formalnych aktów zdawczo-odbiorczych, wodociągi, elektrownie, warsztaty mechaniczne”. Niektóre, już uruchomione były odbierane i pracowały „pod kontrolą i na korzyść komendantur wojennych”⁵³.

Od kwietnia trwały również starania władz polskich na Warmii i Mazurach. Pod koniec miesiąca I. Marzyński przekazał pełnomocnikowi okręgowemu — J. Prawinowi⁵⁴ specjalny memoriał, mający stanowić podstawę interwencji w sztabie II i III FB. Przypominając zadania grup do czasu oficjalnego rozpoczęcia przekazywania obiektów gospodarczych, formułowano jednocześnie wnioski, których przyjęcie i zaakceptowanie przez władze wojskowe uznano za warunek prawidłowego wykonywania powierzonych obowiązków. Wśród wysuniętych w memoriale postulatów znalazły się m. in. dotyczące:

- wydania komendantom odpowiedniej instrukcji, wyjaśniającej pozycję i obowiązki grup operacyjnych oraz nakazującej nawiązanie z nimi ścisłej współpracy, zwłaszcza przy uruchamianiu zakładów użyteczności publicznej;
- umożliwienia pracownikom grup swobodnego poruszania się po terenie (tzn. wydania odpowiednich zaświadczeń);
- umożliwienia grupom prac mających na celu zabezpieczenie obiektów nie zajętych przez wojsko⁵⁵.

⁵¹ A. Selega, *Powstanie i działalność PGO na Pomorzu Zachodnim w 1945 r.*, praca magisterska, maszynopis 1974 (WAP), s. 101.

⁵² Za T. Machurą, *Przemysł na Pomorzu Zachodnim 1945 - 1949* Poznań 1974, s. 50.

⁵³ 1945, sierpień 2, Koszalin — *Sprawozdanie z pracy Wydziału Przemysłowego w lipcu 1945*. AAN, GO-kier., sygn. 35, s. 81.

⁵⁴ Dopiero 7 czerwca I. Marzyński upoważniony został przez rząd polski do samodzielnego „... występowania przed przedstawicielami Specjalnej Komisji przy III FB w sprawach pozostawienia w Polsce przedsiębiorstw przemysłowych, zakładów użyteczności publicznej itp. niezbędnych dla zaspokojenia najpilniejszych potrzeb przemysłu i życia gospodarczego i ludności ziem nowo przyłączonych” (ze zbiorów własnych I. Marzyńskiego).

⁵⁵ 1945, kwiecień 23, Olsztyn — *Memoriał do wykorzystania przy interwencji w sztabie II i III FB*. AAN, GO, sygn. 225, s. 23.

Napływające z obwodów raporty spowodowały wysyłanie kolejnych pism Marzyńskiego do dowództwa III FB. Podawano w nich konkretne przykłady m. in. z Giżycka i Węgorzewa, gdzie stanowisko komendantów uniemożliwiało przeprowadzenie lustracji obiektów czy też powodowało trudności w uruchamianiu przedsiębiorstw użyteczności publicznej (w Olsztynie)⁵⁶.

Połowa maja przyniosła poprawę sytuacji. Ze strony sztabu III FB uzyskano wyjaśnienie, że wprawdzie sprawa przekazywania obiektów przemysłowych nadal pozostaje do rozstrzygnięcia przez władze centralne, jednak do tego czasu nie będą czynione przeszkody w uruchamianiu przedsiębiorstw użyteczności publicznej oraz drobnych i średnich zakładów przemysłowych⁵⁷. Efekty przyniosły również interwencje władz okręgu w Warszawie, w której doszło do rozmów w Komitecie Ekonomicznym Rady Ministrów z przedstawicielami właściwej dla Warmii i Mazur Rady Wojennej. Otrzymali oni polecenie przystąpienia „... do natychmiastowego zdawania obiektów przemysłowych w Prusach Wschodnich administracji polskiej i to w formie masowej i uroczystej”⁵⁸.

W wyniku wyżej omówionych wysiłków 15 maja wydany został rozkaz III FB o przystąpieniu do przekazywania zakładów przemysłowych stronie polskiej łącznie z obiektami, na które do tego dnia wystawione już zostały tzw. *nariady* (rozkazy wywiezienia)⁵⁹. Dokument ten dotarł do poszczególnych komendantur w trzeciej dekadzie miesiąca i zbiegł się z jednoczesnym rozpoczęciem przekazywania uprawnień cywilnych przedstawicielom władz polskich. Według opinii Marzyńskiego wydanie rozkazu stanowiło punkt przełomowy. Natychmiast też

... z grupy wyłonione zostały komisje odbiorcze, a na mój wniosek Pełnomocnik Rządu ob. Prawin polecił, by na całym terenie Prus Wschodnich do komisji zdawczo-odbiorczych powoływani byli z reguły nasi pełnomocnicy”⁶⁰.

W wydanej z tej samej okazji instrukcji J. Prawina czytamy m. in.:

⁵⁶ 1945, kwiecień 28, Olsztyn — *Pismo I. Marzyńskiego do Dowództwa III FB*, *ibidem*, s. 28. Sprawie przekazania elektrowni w Olsztynie niezbędnej dla zapewnienia wody, uruchomienia kanalizacji poświęcone było również kolejne pismo z 29 maja, *ibidem* s. 32.

⁵⁷ 1945, maj 16, Olsztyn — *Pismo I. Marzyńskiego do A. Wiślickiego*. AAN, GO, sygn. 230, s. 55. Pełnomocnik jednocześnie informował, że odpowiednia instrukcja dla komendantów ma zostać wydana 15 maja.

⁵⁸ 1945, maj 15, Warszawa — *Pismo A. Wiślickiego do I. Marzyńskiego*. AAN, GO-kier. sygn. 56, s. 73. W piśmie podkreślano konieczność skontaktowania się z członkami Rady w celu wydania przez nią odpowiednich dyrektyw. W kolejnym piśmie z 26 maja Wiślicki domagał się informacji z przebiegu prac, *ibidem*, s. 86.

⁵⁹ Nie udało się dotrzeć do tekstu tego rozkazu. Wspomina o nim Wiślicki we wspomnianym piśmie z 15 maja, a także Marzyński w piśmie do Dowództwa III FB z 29 maja, w którym ponadto czytamy, że komendanci przystąpili do zdawania obiektów, ale niezbędne jest przekazanie stronie polskiej spisu obiektów wyłączonych z tego procesu, tzn. tych, na które do 15 maja wydano już „nariady”. AAN, GO, sygn. 225, s. 34.

⁶⁰ 1945, maj 31, Olsztyn — *Sprawozdanie I. Marzyńskiego za maj*. AAN, GO sygn. 229, ss. 97, 98.

„W dniu 23 V 1945 r. całkowitą władzę administracyjną Okręgu Mazurskiego obejmuje władza polska. W związku z tym pod zarząd władzy administracji polskiej przechodzi wszelki majątek nieruchomy i ruchomy znajdujący się na terenie Okręgu Mazurskiego oraz władza nad ludnością polską i niemiecką”. W instrukcji znalazło się też polecenie wykorzystania „... w jak najszerszym zakresie pracy członków grup operacyjnych”, a także stwierdzenie, że „... Władze Radzieckie zgodziły się na niesienie pomocy przy obejmowaniu przez władze polskie obiektów przemysłowych” m. in. przy ich uruchamianiu i zabezpieczaniu specjalnymi oddziałami wartowniczymi⁶¹.

Obie decyzje — o przejściu obszaru przez polską administrację i rozpoczęciu przekazywania grupom operacyjnym życia gospodarczego — stwarzały nową sytuację, w której przedstawiciele KERMu mogli już przystępować do wykonywania właściwych sobie obowiązków.

Jak już wspomiano, wyjątkowo korzystniej w porównaniu z pozostałymi okręgami kształtowały się warunki przejmowania gospodarki na Opolszczyźnie. Proces ten, zapoczątkowany pod koniec marca (m. in. w Zabrzu), objął od razu zakłady użyteczności publicznej, drobne i średnie placówki oraz częściowo większe obiekty przemysłowe, przede wszystkim kopalnie. Na ogół też komendanci od początku lub po kilku dniach i ewentualnych wyjaśnieniach zezwalali na wstępny przegląd zakładów (z wyjątkiem pracujących dla wojska), ich zabezpieczenie i uruchamianie jednostek niezbędnych dla funkcjonowania życia cywilnego (warsztaty rzemieślnicze, handlowe itp.). Stąd też tempo prac na Śląsku Opolskim było zdecydowanie szybsze, a grupy kończyły swe podstawowe działania w krótszym terminie.

Stwierdzenie powyższe nie oznacza oczywiście, że proces ten przebiegał bezkolizyjnie. I w tym okręgu, od początku działalności grup KERMu podejmowano wiele interwencji w celu przyspieszenia tempa przekazywania zakładów lub wyłączenia z demontażu szczególnie cennych dla miejscowej gospodarki⁶². Podobne starania czyniły powstające szybko na Opolszczyźnie Zjednoczenia i Centralne Zarządy; m. in. już 23 marca Zjednoczenie Przemysłu Węglowego w Świętochłowicach skierowało do pełnomocnika KERMu pismo dotyczące objęcia kopalni w Bytomiu⁶³. W tym samym dniu rozpoczęto interwencje w sprawie prze-

⁶¹ 1945, maj, Olsztyn — *Instrukcja w związku z przejściem władzy administracyjnej w Okręg Mazurskim*, WAP Olsztyn, sygn. 64, ss. 87, 88.

⁶² Podobnie jak w innych okręgach, wymieniano elektrownie, fabryki maszyn, gorzelnie, tartaki, stolarnie itp. M. in. informacje z obwodów bytomskiego, gliwickiego, Zabrze, Blachowni, *Raport nr 3 z 31 III 1945*. AAN, GO, sygn. 571, ss. 149, 153, 181, 184 - 185; także *Wyciąg ze sprawozdania nr 6 w Kluczborku, ibidem*, sygn. 577, s. 1 oraz *Pismo Stankiewicza do E. Szyra z 28 VI 1945 dotyczące Prudnika i pow. nyskiego, ibidem*, ss. 110 - 111.

⁶³ Poprzedniego dnia przerwane zostały pertraktacje w tej sprawie, AAN, GO, sygn. 550, s. 14. W następnych dniach czyniono dalsze starania, m. in. pisma z 2, 28, 29 III 1945, *ibidem*, ss. 21, 26, 28 i ostatecznie w sprawozdaniu kierownictwa GO Bytom z 21 kwietnia czytamy, że właśnie w tym dniu przekazano zarząd kopalni „Faster Centrum” i „Bytom”, a w dniu następnym ma nastąpić przejście pozostałych, *ibidem*, s. 36.

jęcia zakładów hutniczych CZPH⁶⁴; 31 marca z podobną sprawą zgłosiło się Zjednoczenie Przemysłu Chemicznego⁶⁵.

W publikowanym sprawozdaniu z działalności śląsko-opolskiej GO czytamy, że za pośrednictwem E. Szyra przeprowadzono ogółem 49 interwencji (z tego sam Wydział Energetyczny — 24). Odwoływań dokonano także za pośrednictwem oficera do zadań specjalnych przy sztabie głównym GO (por. Mularczyka) u poszczególnych komendantów i dowódców, bowiem właśnie na tym szczeblu napotymano na największe przeszkody⁶⁶.

Dla całych natomiast Ziemi Zachodnich i Północnych kolejnym etapem normalizacji było przystąpienie do likwidacji większości radzieckich komendantur. 9 VII 1945 r. do szefa sztabu generalnego WP gen. płk Władysława Korczyca nadeszła z Moskwy szyfrówka, zawierająca wykaz miejscowości, w których funkcje cywilne komendantów wojennych przekazane być miały polskiej administracji. Na tej podstawie 24 lipca dyr. Urzędu Pełnomocnika Generalnego dla Ziemi Odzyskanych dr Juliusz Goryński przesłał pełnomocnikom okręgowym odpowiednie dla ich terenów spisy miejscowości. Dla Dolnego Śląska wykaz zawierał 57 miejscowości, dla Pomorza Zachodniego — 40, Śląska Opolskiego — 20, Warmii i Mazur — 6. Podobne wykazy przesłane zostały wojewodom: gdańskiemu, pomorskiemu i poznańskiemu, którzy od 7 lipca przejęli część miejscowości wchodzących poprzednio w skład wyżej wymienionych okręgów. W niektórych miejscowościach na terenie całej Polski utrzymane zostały jeszcze Zarządy Wojskowe Komendantur Miast. Na Ziemiach Odzyskanych miały one funkcjonować m. in. we Wrocławiu, Legnicy, Opolu, Głogowie⁶⁷.

W czerwcu i lipcu zaznaczył się istotny postęp w sprawach gospodarczych. Grupy operacyjne KERMu zakończyły kolejny etap pracy i przystępowały już na szerszą skalę do obejmowania drobnego i średniego przemysłu, zwłaszcza zakładów gospodarki komunalnej i użyteczności publicznej, z których wiele natychmiast uruchamiano. Ponad dwumiesięczna obecność w terenie umożliwiała też dokonanie pierwszych,

⁶⁴ Komendanci m. in. w Gliwicach i Zabrze zgłaszali gotowość przekazania pod warunkiem specjalnego rozkazu gen. Saburowa — szefa Specjalnej misji GKO — zaakceptowanej przez marszałka Koniewa, 1945, marzec 23, Katowice — *Raport z podróży służbowej do Bytonia, Gliwic, Zabrze celem zbadania możliwości przejęcia zakładów hutniczych*. AAN, GO, sygn. 550, s. 9.

⁶⁵ AAN, GO, sygn. 576, s. 13.

⁶⁶ 1945, lipiec, Katowice — *Ze sprawozdania z działalności GO Śląsko-Opolskiej*. AAN, GO, sygn. 546, s. 10, także *Działalność GO w zakresie tworzenia administracji polskiej i uruchamianiu przemysłu na terenach wyzwolonych*. Dokumenty przygotowane do druku przez W. Górę, „Z pola walki” nr 2/1964, ss 211, 212.

⁶⁷ AAN, MAP-UPG, sygn. 2423, ss. 14-17 (tekst w jęz. rosyjskim). Funkcjonowały dalej placówki komendanckie w obsadzie polskiej. M. in. pod koniec lipca dowódca 2 AWP gen. Świerczewski polecił je tworzyć we wszystkich większych ośrodkach, w pasie szerokości 60-70 km, wzdłuż granicy zachodniej; S. Chojnecki, *Wkład WP w zasiedlenie ziem zachodnich i północnych*. [W:] *Z historii tamtych lat 1944-1975*, Warszawa 1980, s. 139.

względnie prawidłowych ocen możliwości odbudowy. Lepsze rozeznanie w potrzebach pozwalało na jednoczesne nasilenie wysiłków w sprawie dalszego przejmowania obiektów, czemu sprzyjało również przekazanie pełnomocnikom głównym KERMu spisów przedsiębiorstw przeznaczonych do demontażu⁶⁸. Tak jak w poprzednich miesiącach, ale już w bardziej zorganizowany sposób, starania podejmowano na różnych szczeblach i przez wiele instytucji. Przygotowywano wykazy jednostek niezbędnych dla uruchomienia lokalnego życia gospodarczego czy o znaczeniu dla zdewastowanej gospodarki narodowej. Zawierano w nich jednocześnie i tzw. sporne obiekty, np. wyłączone już z demontażu, przekazane stronie polskiej i ponownie zajmowane przez oddziały wojskowe (m. in. na kwatery), czy też takie, co do których nie zapadły jeszcze odpowiednie postanowienia.

Sporządzony w ten sposób na przełomie czerwca i lipca wykaz np. dla Warmii i Mazur, kierownictwo tamtejszej GO KERMu przekazało dowództwu III FB, które jednak uznało, że podjęcie decyzji przekracza jego kompetencje i poleciło przesłać materiały Naczelnej Misji Wojskowej ZSRR⁶⁹. Być może w wyniku tych starań na teren okręgu skierowany został pełnomocnik GOKO (Cudakow), któremu na miejscu miano przekazać wszystkie, jak pisał Wiślicki do Marzyńskiego, „... żądania przedstawione we wspólnym liście Waszym i płk. Prawina”⁷⁰.

Również w lipcu pełnomocnik GO KERMu na Pomorze Zachodnie, inż. Pillich sygnalizował podsekretarzowi stanu w MP Henrykowi Różańskiemu, że w rozpoczętej w połowie czerwca (po uzgodnieniach w dowództwie frontu) akcji zdawania występują opóźnienia spowodowane stanowiskiem niektórych komendantów, odwołujących podpisanie aktu zdawczo-odbiorczego oraz że w części przedsiębiorstw przystępuje się do demontażu bez zgody i rozkazu GOKO⁷¹.

W podobnych sprawach występowały także różne instytucje (np. dyrekcje PKP), CZ i Zjednoczenia⁷².

Również i starania przedstawicieli KERMu na Dolnym Śląsku przyniosły konkretne rezultaty; m. in. jeszcze w połowie czerwca uzyskano

⁶⁸ M. in. 1945, lipiec 12, Warszawa — *Pismo A. Wiślickiego do Iwańskiego*. AAN, GO-kier., sygn. 69, s. 95. O otrzymaniu takiego wykazu wspomina też Pillich w relacji pisemnej z 20 IV 1983 r. (w posiadaniu autorki), s. 6.

⁶⁹ Wykaz sporządzony na podstawie raportu m. in. z Olsztyna, obwodu opolskiego, Węgorzewa, Jedwabna, Morąga, Kętrzyna, Szczytna, obejmował — podobnie jak w innych okręgach — m. in. młyny, tartaki, mleczarnie, cegielnie, drukarnie, 1945, lipiec 2, Olsztyn — *Pismo do Naczelnika Wojskowej Misji ZSRR gen. por. Szatłowa*. AAN, GO, sygn. 225, s. 41.

⁷⁰ 1945, lipiec 17, Warszawa — *Pismo Wiślickiego do Marzyńskiego*. AAN, GO-kier., sygn. 56, s. 126, także, sygn. 231, s. 52.

⁷¹ O takich wypadkach donoszono m. in. z Miastka, Człuchowa, Koszalina, Słupska, 1945, lipiec 13, Koszalin — *Wyjątek z raportu J. Pillicha do wiceministra przemysłu H. Różańskiego*. AAN, GO-kier. sygn. 46, ss. 113, 114.

⁷² I tak np. opóźnienia, mimo zawartych już uzgodnień, w przejmowaniu obiektów energetycznych Śląska Opolskiego i Dolnego dotyczyła interwencja inż. T. Ejsmonda-pełnomocnika ds. energii na Śląsk Opolski z 14 lipca. AAN, GO, sygn. 574, s. 44, także sygn. 577, ss. 107, 108.

zezwoleń na przekazanie kolejnych 20 przedsiębiorstw oraz zapewnienie, że następne, obejmujące 62 obiekty, wydane zostanie 19 tego miesiąca⁷³. O decyzji przewodniczącego Komisji Specjalnej GOKO Malenkowa, „... wyrażonej w telegramie nr 8612 z 29 VI 1945 r. ...” a dotyczącej przekazania 16 fabryk na Dolnym Śląsku, zawiadomiał Wiślicki w początkach lipca pełnomocnika GO w tym okręgu⁷⁴.

We wspomnianym piśmie Wiślickiego znajdowała się także bardzo istotna dla całej akcji informacja. Dotychczasowe bowiem ustalenia, a nawet podpisane umowy stanowiły dopiero pierwszy, choć najważniejszy krok. Treść ustaleń musiała jednak dotrzeć w teren do poszczególnych komendantów, którzy niejednokrotnie domagali się dodatkowych wyjaśnień itp. Na tym więc szczeblu dochodziło do największych przeszkód, a przewlekająca się procedura powodowała kolejne interwencje. Stąd też w wielu sprawozdaniach z różnych okresów znajdujemy ponowne informacje o przedsiębiorstwach, co do których na wysokim szczeblu zapadły już poprzednio decyzje, a w terenie nadal faktycznie znajdowały się w gestii wojskowych. Tym razem Wiślicki donosił, że treść rozporządzenia równocześnie przekazano pełnomocnikowi GOKO w Bytomiu (płk Rezniakow), który też potwierdził, że odpowiednie rozkazy za pośrednictwem naczelnika 1 Oddziału Trofiejnego Zarządu (płk. Kowalczykowa, stacjonującego w Żaganiu) otrzymali też poszczególni komendanci wojenni. Pozwoliło to Wiślickiemu na wydanie polecenia, by grupy były przygotowane do natychmiastowego przejmowania i zabezpieczenia wytypowanych zakładów⁷⁵.

O innej interwencji dotyczącej również Dolnego Śląska wspomina H. Różański we wspomnieniach cytowanych wcześniej. Napływające z wielu ośrodków tego regionu sygnały stały się najpierw podstawą raportu przekazanego B. Bierutowi za pośrednictwem H. Minca. Następnie H. Różański otrzymał polecenie opracowania odpowiedniego memoriału z wykazem obiektów wytypowanych przez GO KERM Dolnego Śląska. Umieszczono w nim 144 przedsiębiorstwa, m. in. z Wrocławia, Legnicy, Wałbrzycha wraz z uzasadnieniem; 21 lipca autor relacji przekazał ten spis w Moskwie do rąk Malenkowa, pełniącego wówczas funkcję zastępcy przewodniczącego GOKO. Na jego też polecenie H. Różańskiemu przydzielono płk. Sudakowa z zadaniem rozpatrzenia spraw już na terenie okręgu. Jego objazd rozpoczęto od przeglądu w fabryce *Linke-Hoffmann*, mającej ogromne znaczenie dla polskiej gospodarki. Wydany został rozkaz przerwania demontażu pozostałych jeszcze urządzeń i ich

⁷³ 1945, czerwiec 15, Legnica — *Raport z wyjazdu do Drezna por. S. Tołłoczko*. AAN, GO, sygn. 293, s. 142.

⁷⁴ W wykazie znajdowały się m. in. urządzenia fabryki parowozów *Linke-Hoffmann*, fabryka H. Mainecke, 50% urządzeń zakładów „Archimedes” (Wrocław), fabryka chemiczna w Gryfowie Śląskim, a także np. młyn w Głogowie, 50% urządzeń laboratorium i Biblioteki Wydziału Chemicznego Politechniki, 50% urządzeń laboratorium Uniwersytetu. Wiślicki zastrzegł, że wykaz podyktowany przez telefon może zawierać pewne omyłki, 1945, lipiec 5, Warszawa — *Pismo Wiślickiego do Iwańskiego, ibidem*, s. 118.

⁷⁵ *Ibidem*.

wywozu⁷⁶. Podobne decyzje objęły i inne zakłady Wrocławiu (m. in. fabrykę firmy „Archimedes”) oraz Wałbrzycha. Dalszą podróż przerwał wezwanie H. Różańskiego na odbywającą się właśnie konferencję w Poczdamie. Tutaj też, w ostatnim dniu pobytu, otrzymał „... dużego formatu nie zaklejona kopertę. Znajdowała się w niej czerwona, sztywna okładka...” zawierająca uchwałę GOKO w sprawie przekazania Polsce wspomnianych 144 obiektów na Dolnym Śląsku⁷⁷.

W omawianym już piśmie kierownika GO z 5 lipca znajdujemy również informację, że zapadły już niezbędne postanowienia mówiące o tym, że „... przemysł po Odrę i Nysę zostanie zdany władzom polskim w całości...”⁷⁸. W dniu następnym zawiadamił zaś Wiślicki Centralny Zarząd Paliw Płynnych, a być może i inne instytucje, że

„... w związku z ostatnią depeszą z Moskwy na podstawie której otrzymujemy szereg obiektów na Śląsku Dolnym i Opolskim i które to obiekty są przeznaczone dla Was, wydałem polecenie grupom operacyjnym przystąpić do natychmiastowego zabezpieczenia, w wypadku o ile waszych ludzi nie będzie na miejscu”⁷⁹.

Kilka dni później kierownictwo GO przekazało w teren bardziej już szczegółowe informacje. W piśmie z 10 lipca czytamy bowiem, że

„Zgodnie z decyzją ZSRR obiekty przemysłowe na Ziemiach Odzyskanych (Prusy Wschodnie, Pomorze Zachodnie, Śląsk Dolny i Śląsk Opolski), za wyjątkiem pewnych określonych przedsiębiorstw, zostaną w całości przekazane władzom polskim jeszcze w ciągu lipca 1945 r.”⁸⁰.

Przyspieszenie całej akcji i jej ostateczna regulacja prawna mogły

⁷⁶ W uzupełnieniu warto dodać, że 10 VIII 1945 r. podpisana została umowa między E. Szysym a Kowalczykowem dotycząca kompensacji wywiezionego parku maszyn i urządzeń. Strona radziecka zobowiązywała się do 15 września dostarczyć m. in. 273 obrabiarki i 73 silniki elektryczne. Do 10 października przekazano 79 obrabiarek, 1945, październik 10, Jelenia Góra — *Pismo dyr. Pafawagu inż. Komorowskiego do delegata MP mjr Ropczyckiego*. AAN, MPiH, sygn. 4212, ss. 91-94, 97-101. O przebiegu tej akcji także, 1945, październik 30, Wrocław — *Pismo delegata MP przy Dowództwie PGWAR, ibidem*, sygn. 4362, s. 1, także T. Oryński, *Narodziny Pafawagu*. „Przegląd Gospodarczy” nr 7/1975 r., s. 4, tegoż, *Świadectwo tamtych dni*. [W:] „Pafawag”, dwutygodnik nr 16 z 31 VIII 1981, s. 4.

⁷⁷ H. Różański, *op. cit.*, s. 316.

⁷⁸ W piśmie czytamy dalej: „Sprawa ta będzie jutro załatwiona w Katowicach i w Bytomiu”, AAN, GO, sygn. 293, s. 118. W związku z zapowiedzią intensyfikacji prac, Wiślicki zalecał utrzymywanie stałego łącznika z samochodem w Katowicach, który miałby otrzymywać rozkazy od Szyra, 1945, lipiec 6, Katowice — *Telegram Wiślickiego do Iwańskiego*. AAK, GO, sygn. 294, s. 8. Podobnej treści pismo z 7 lipca, *ibidem*, s. 50 i ponaglenie z 12 lipca AAN, GO-kier., sygn. 69, s. 95.

⁷⁹ *Pismo Wiślickiego z 6 VII 1945 do naczelnego dyr. CZP Paliw Płynnych dra Winklera w Krakowie*. AAN, GO-kier., sygn. 32, s. 76.

⁸⁰ *Pismo Wiślickiego z 10 VII 1945, ibidem*, s. 89, także, *Pismo do Stankiewicza*. AAN, GO, sygn. 574, s. 52.

nastąpić jednak dopiero po decyzjach konferencji poczdamskiej. Do tego czasu przejmowano nadal główne zakłady drobnego i średniego przemysłu nie związane z produkcją wojenną i nie zabezpieczone przez wojska radzieckie.

Dnia 21 lipca wydana została uchwała GOKO nr 9534; głównodowodzący PGWAR zobowiązany został do przekazania władzom polskim do 15 VIII 1945 r. wszystkich zakładów, z wyjątkiem 102 obiektów, przeznaczonych do demontażu do 7 sierpnia⁸¹.

O tych niezwykle istotnych decyzjach kierownictwa grup KERMu w poszczególnych okręgach zostały powiadomione w początkach sierpnia⁸². Podejmowały one natychmiast niezbędne działania. Między innymi we wspólnym okólniku I. Marzyńskiego i J. Prawina informowano szeroko grupy terenowe o zapadłych decyzjach, podkreślając, że „Zgodnie z informacją GOKO żadne nowe *nariady* nie mogą być wystawione i tłumaczenie się komendantów posiadaniem takiego dokumentu jest nieuzasadnione”⁸³. Grupy miały natychmiast przystąpić do rozpoczęcia przejmowania na szeroką skalę zakładów przemysłu kluczowego, sporządzając jednocześnie pełną ewidencję obiektów wraz z opisem urządzeń, braków w wyposażeniu, poniesionych strat itp. Przypominano też pracownikom o konieczności szybkiego reagowania na wszelkie nieprawidłowości i obowiązku bezwzględnej interwencji. Na Pomorzu Zachodnim okazywały się one potrzebne również z racji pobytu na tym terenie jednostek WP. Okólnik MP z 6 IV 1945 r. zabraniał „... kategorycznie rekwizycji” i ustalał szczegółowe zasady sprzedaży towarów oddziałom polskim. Kwestię zaś zajmowania przez nie obiektów regulował okólnik nr 101 z 13 września:

„W związku z samowolnym zajmowaniem przez jednostki wojskowe obiektów fabrycznych oraz innych budynków państwowych, Naczelne Dowództwo WP wydało rozkaz natychmiastowego zwolnienia nieprawnie zajętych fabryk i innych budynków państwowych i zakwaterowania na przyszłość jednostek wojskowych w fabrykach i budynkach stanowiących własność Państwa jedynie za zgodą władz miejscowych”⁸⁴.

⁸¹ Termin 7 sierpnia ustalony został w rozmowach polsko-radzieckich w Poczdamie 23 lipca. Tekst uchwały GOKO z 21 lipca (w jęz. rosyjskim). AAN, MZO, sygn. 61, s. 14.

⁸² M. in. 1945, sierpień 2, Warszawa — *Pismo MP-Biura Produkcji Zbrojeniowej do delegata KERM na Pomorze Zachodnie inż. Pillicha*. AAN, GO, sygn. 197, s. 3; takiej treści pismo do Prawina, *ibidem*, sygn. 229, s. 164 oraz Iwańskiego, *ibidem*, sygn. 295, s. 11. W pismach podkreślano jednocześnie, że: „Po 7 VIII 1945 r. wszelki demontaż będzie uważany za bezprawny. W związku z tym prosimy komunikować nam o wszelkich naruszeniach wspomnianego porozumienia”.

⁸³ 1945, sierpień 2, Olsztyn — *Okólnik nr 20 I. Marzyńskiego i J. Prawina do starostów i pełnomocników powiatowych MP*. AAN, GO, sygn. 229, s. 165.

⁸⁴ 1945, październik 8, Koszalin — *Okólnik nr 1 Wydziału Przemysłowego UPR na Pomorze Zachodnie do pełnomocników obwodowych i kierowników wydziałów przemysłowych*. AAN, GO, sygn. 197, s. 150.

Umowa między Rządem Jedności Narodowej i rządem Związku Radzieckiego zawarta 16 VIII 1945 r. regulowała ostatecznie sprawy gospodarcze na ziemiach zachodnich i północnych. Strona radziecka zrzekała się

„... na rzecz Polski wszelkich pretensji do mienia niemieckiego i innych aktywów, jak również do akcji niemieckich przedsiębiorstw przemysłowych i transportowych na całym terytorium Polski, łącznie z tą częścią terytorium Niemiec, która przechodzi do Polski”.

W związku zaś z wykonaniem uchwał poczdamskich, które nie określały dokładnie wysokości polskich odszkodowań, rząd radziecki odstąpił Polsce 15% wszystkich dostaw z radzieckiej strefy okupacyjnej oraz 30% dostaw przysługujących ZSRR z zachodnich stref okupacyjnych, z których połowa miała być zrekompensowana innymi towarami pochodzącymi z Polski⁸⁵.

Decyzje konferencji poczdamskiej oraz umowa polsko-radziecka z 16 sierpnia likwidowały stan tymczasowości, jaki trwał na Ziemiach Zachodnich i Północnych od chwili ich wyzwolenia. Usankcjonowane zostały przez wielkie mocarstwa dotychczasowe poczynania polskie nad Odrą i Bałtykiem; regulacji prawnej uległy skomplikowane sprawy odszkodowań wojennych i mienia ponemieckiego.

Termin zakończenia przekazywania stronie polskiej zakładów przemysłowych ustalony na 15 sierpnia nie został dotrzymany. Wydaje się, że był on od początku nierealny, odpowiadający bardziej ówczesnym potrzebom niż możliwościom. Jak już niejednokrotnie wspomniano, procedura przekazywania była dosyć skomplikowana, wymagająca i czasu, i odpowiedniej liczby personelu tak ze strony komendantur wojennych, jak i przedstawicieli grup KERMu. Zgodnie bowiem z instrukcją nr 3/I z 27 marca:

„Każdy zakład, przedsiębiorstwo i urząd zdany przez Komisję Armii Czerwonej ma być przejęty przez delegata wyznaczonego przez pełnomocnika głównego. Stan obiektu, majątek ruchomy i nieruchomy mają być opisane w odpowiednim protokole zdawczo-odbiorczym podpisanym przez obie strony”⁸⁶.

W sierpniu-wrześniu do dotychczasowych i omawianych już przyczyn opóźnienia całego procesu doszły nowe. Czynności związane z likwidacją grup KERMu odrywały ludzi od podstawowego zajęcia; część z nich szukała nowego miejsca pracy. Wprawdzie Urzędy Delegatów MP powołane zostały na mocy decyzji władz z 15 sierpnia, jednak sprawy organizacyjne przeciągały się i przystępowanie do wykonywania obo-

⁸⁵ AAN, MZO, sygn. 61, ss. 5-7; „Rzeczpospolita” z 18 VIII 1945.

⁸⁶ Instrukcja nr 3/I..., AAN, GO, sygn. 1, s. 40; także, *Instrukcja dla pełnomocników powiatowych KERM Dolnego Śląska w sprawie przejmowania przedsiębiorstw przemysłowych*. AAN, GO, sygn. 245, ss. 110-111. Na Dolnym Śląsku... po Poczdamie zorganizowano specjalne ekipy spośród pracowników biura technicznego GO. Jedna pracowała przy oddziale zdobyczy wojennej w Żaganiu, druga w Bytomiu, niezależnie od tego utrzymywano centralny kontakt ze sztabem marszałka Rokossowskiego, *Sprawozdanie z działalności technicznej GO Dolnego Śląska*. AAN, GO, sygn. 683 ss. 104, 105.

wiązków w terenie, a przede wszystkim do kontynuacji prac grup w zakresie dalszego przejmowania przemysłu następowało często dopiero po kilku tygodniach. Delegaci MP m. in. z Dolnego Śląska i Pomorza Zachodniego pisali w swych sprawozdaniach o powstałej luce⁸⁷ i jej negatywnym wpływie na tempo normalizacji sytuacji gospodarczej.

Dnia 14 września 1945 r. między dowódcą Tyłów Północnej Grupy Wojsk Armii Radzieckiej w Polsce gen. F. Łagunowem a podsekretarzem stanu MP H. Różańskim zawarta została kolejna umowa. Dotyczyła ona przekazania administracji polskiej na Ziemiach Odzyskanych pozostałych jeszcze w gestii administracji wojennej zakładów oraz regulowała kwestie gospodarcze związane z pobytem na tych terenach jednostek radzieckich⁸⁸. Jak wynika m. in. ze sprawozdań delegata MP na Dolny Śląsk, miała ona w tej części charakter jedynie ramowy i dopiero podczas prac w terenie przygotowywano odpowiednie wykazy⁸⁹. Zgodnie z umową strona polska zobowiązywała się do tymczasowego oddania do dyspozycji PGWAR niektórych zakładów głównie branży spożywczej (młyny, browary, piekarnie), tekstylnej, a także np. warsztaty naprawcze w bezpłatną dzierżawę. Po upływie jej terminu dowództwo wojskowe zobowiązane było do zwrotu obiektów w stanie, w jakim je otrzymywało. Wykaz zawierał 158 tego typu obiektów, z których np. na Dolny Śląsk przypadało 58⁹⁰. Na Pomorzu Zachodnim w spisie znalazło się m. in. 5 młynów, 5 elewatorów zbożowych, 2 składy nafty w Koszalinie i w Szczecinku, fabryka konserw owocowych i soków w Szczecinie, wytwórnia wędlin w Koszalinie, szwalnia w Gryficach⁹¹.

Osobną grupę wymienioną w umowie z 14 września stanowiły zakłady przemysłowe pozostające w gestii władz polskich, w których jednak miano przerabiać, według państwowych cen obowiązujących w Polsce, surowce dostarczane przez dowództwo wojskowe⁹².

⁸⁷ M. in. w: *Sprawozdanie T. Gede z działalności Delegatury MP za okres 3 IX - 31 XII 1945*. AAN, MPiH, sygn. 4205, s. 3 czytamy: „... nie było w ogóle wiadomości co się dzieje na powiatach”. W podobnym tonie pisał Pillich, 1946, stycznia 29, Koszalin — *Sprawozdanie na zjeździe dyrektorów Zjednoczeń we Wrocławiu* (ze zbiorów własnych Pillicha), s. 3.

⁸⁸ AAN, MZO, sygn. 61, s. 52. Według informacji udzielonej autorce 8 VIII 1983 r., umowa ta była później weryfikowana zgodnie ze stanem faktycznym w terenie i potrzebami wojska.

⁸⁹ *Sprawozdanie T. Gede z działalności Delegatury MP na Dolny Śląsk za okres 3 IX - 31 XII 1945*. AAN, MPiH, sygn. 4205, s. 5; także, sygn. 4206, s. 6.

⁹⁰ AAN, MZO, sygn. 61, ss. 19 - 21, 53 - 54; także, sygn. 4206, ss. 176 - 179 oraz 4215, ss. 7 - 11; S. Jankowski, *Przejmowanie i odbudowa przemysłu dolnośląskiego 1945 - 1949*. Warszawa 1982, s. 102.

⁹¹ T. Machura, *Przemysł na Pomorzu Zachodnim...*, s. 60.

⁹² *Ibidem*, autorka wymienia wśród zakładów pracujących na dostarczonych surowcach m. in. 6 młynów, 2 garbarnie, 2 szwalnie, 2 fabryki sukna, browar. W cytowanym sprawozdaniu T. Gede za okres 3 IX - 31 XII 1945 znajdujemy też informację, że umowa w tej części obowiązywała do 1 I 1946 r.; zastrzegano jednak możliwość jej przedłużenia, a ponadto, że nie obowiązywała ona w sytuacji niedostarczenia również materiałów pomocniczych (węgiel, chemikalia) przez wojsko. AAN, MPiH, sygn. 4205, s. 6.

W celu szybszego rozstrzygnięcia spraw spornych w terenie przy każdym Urzędzie Pełnomocnika Okręgowego strona radziecka powołała specjalnych pełnomocników⁹³, m. in. mjr. Jolkina na obszar Warmii i Mazur, gen. Ozimina na Śląsk Opolski. Interesy polskie przy dowództwie PGWAR reprezentował, początkowo jako delegat MP, potem rządu polskiego — mjr Stanisław Ropczyński⁹⁴. Od 1947 r. powołana została specjalna delegatura KERM przy dowództwie PGWAR, której pracami kierował płk Tokarski. Do zadań tej placówki należało regulowanie „... istotnych interesów związanych z pobytem wojsk radzieckich na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej”, a w szczególności związanych z użytkowaniem przez lub na rzecz Armii Radzieckiej przedsiębiorstw przemysłowych, majątków ziemskich, dostawą energii, wody i innych świadczeń, wykonywaniem umów i kontraktów zawartych z Armią Radziecką, zakwaterowaniem oddziałów itp.⁹⁵.

Zakłady nie objęte umową z 14 września podlegały przekazaniu stronie polskiej. Ogólne oceny przebiegu tego procesu przez delegatów MP są na ogół pozytywne. Jeszcze w sprawozdaniu z 2 sierpnia pisał np. Pillich, że w wyniku rozkazu GOKO z 21 lipca „... obecnie tylko niektóre przedsiębiorstwa pracujące na potrzeby Armii Czerwonej aż do ostatecznych decyzji Sztabu Frontu Armii Czerwonej nie są zdawane”, przy czym pełnomocnik podkreślał, że w szeregu obwodów zdawanie jest na ukończeniu⁹⁶. W tym samym mniej więcej czasie Iwański donosił, że „Akcja przejmowania przemysłu od Armii Czerwonej dobiega pomyślnie do końca”, a „... całość zdawania przebiega gładko...” napotykając jednak na pewne przeszkody, zwłaszcza we Wrocławiu, m. in. w wydawaniu przez komendanta rozkazu o demontowaniu dodatkowych przedsiębiorstw⁹⁷. Skomplikowaną sytuację w tym mieście potwierdził także Oryński, pisząc, że często — mimo uzgodnień — „... dowódcy niższych szczebli interpretowali te porozumienia w swoisty sposób i przewlekali ich wykonanie pod różnymi, mało przekonującymi pozo-

⁹³ 1945, październik 5, Warszawa — *Okólnik ministra administracji publicznej do wojewodów, pełnomocników dla Ziem Odzyskanych, prezydenta Warszawy i Łodzi*. WAP Wrocław, WUIIP, sygn. III/361, t. II, s. 46.

⁹⁴ *Okólnik nr 35 zastępcy T. Gede inż. Adama Żurawskiego z 8 I 1947*. AAN, MPiH, sygn. 4203, s. 116. W sprawozdaniu ogólnym z działalności MZO znajduje się informacja, że z chwilą powołania ministerstwa, z tą instytucją powiązany został urzędujący w Legnicy Delegat Rządu RP przy Dowództwie PGWAR, AAN, MZO-Departament Ogólny, Gabinet Ministra, sygn. 50, s. 11.

⁹⁵ *Okólnik MZO nr 11/47 z 12 II 1947*. AAN, MZO-Departament Administracji Publicznej, sygn. 475, s. 2; także 1946, grudzień 12, Warszawa — *Uchwała KERM w sprawie powołania Delegatury KERMu przy Dowództwie PGWAR*. [W:] *Stosunki polsko-radzieckie w latach 1945-1972. Dokumenty i materiały*. Oprac. E. Basiński i T. Walichnowski, Warszawa 1974, s. 97.

⁹⁶ 1945, sierpień 2, Koszalin — *Sprawozdanie z pracy Wydziału Przemysłowego w lipcu*, AAN, GO-kier., sygn. 35, s. 8; także, sygn. 36, s. 4.

⁹⁷ 1945, sierpień 11, Wrocław — *Pismo Iwańskiego do Wiślickiego*, AAN, GO, — kier., sygn. 69, s. 127.

rami”⁹⁸. Odmawiano m. in. złożenia podpisu pod aktem zdawczo-odbiorczym, co stanowiło podstawowy wymóg pracy komisji; do nieporozumień dochodziło na tle zapasów znajdujących się w obiektach, braku precyzji w zestawieniach, czasami tłumaczono, że produkcja fabryki jest niezbędna dla wojska lub pomieszczenia konieczne na kwatery. Jak potwierdzają materiały archiwalne, właśnie z Dolnego Śląska, m. in. z rejonu Kłodzka, Wałbrzycha, Świdnicy, Żagania, Jaworu, Brzegu i Wrocławia dochodziło wiele niepokojących sygnałów o przeszkodach stopniowo pokonywanych w wyniku interwencji w sztabie marszałka Rokossowskiego⁹⁹.

Liczne sprawozdania z ostatnich miesięcy 1945 i następnego roku z Dolnego Śląska pozwalają na przytoczenie kilku przykładów skutecznych starań delegatury MP i mjr. Ropczyckiego. I tak m. in. w drugiej połowie października przejęto 6 zakładów (w tym np. fabrykę tytoniu we Wrocławiu, garbarnię w Leśnicy, budynki i składy węgla, rzeźnię miejską, skład aparatów radiowych w Jeleniej Górze), w trakcie zaś załatwiania znajdowało się 16 kolejnych spraw. Od 3 do 23 listopada przejęto dalszych 20 zakładów, w drugiej połowie grudnia — 53¹⁰⁰. W styczniu i pierwszej połowie lutego 1946 r. interwencje dotyczyły 70 obiektów, z których 41 już przejęto, a w 8 wypadkach trwały prace przygotowawcze¹⁰¹. Na przełomie stycznia i lutego akty zdawczo-odbiorcze uzyskano dla 13 zakładów; czyniono jednak starania o usunięcie kwatrujących jednostek¹⁰². Pod koniec lutego sporządzono wykaz 298 obiektów, który stał się podstawą działań mjr. Ropczyckiego¹⁰³. W kwietniu 1946 r. w okręgu znajdowało się ogółem jeszcze około 500 różnego typu obiektów nie objętych umową z 14 IX 1945 r.¹⁰⁴. Następne miesiące przynosiły kolejne ich zwolnienia, m. in. w sierpniu Ropczycki pisał, że: „W ostatnim okresie odebrano od Armii Czerwonej definitywnie 101 zakładów”¹⁰⁵.

Pełne przesłедzenie przebiegu omawianego procesu stanie się możliwe

⁹⁸ T. Oryński, *To nie była tylko przygoda*. „Wiadomości” nr 27 z 5 VII 1970, s. 6.

⁹⁹ *Sprawozdanie T. Gede z działalności Delegatury MP na Dolny Śląsk za okres 24 IX - 13 X 1945*. AAN, MPiH, sygn. 4205, s. 8; także, sygn. 4206, s. 26.

¹⁰⁰ *Sprawozdanie T. Gede z działalności Delegatury MP za okres 13 X - 3 XI 1945*. AAN, MPiH, sygn. 4205, ss. 10, 12, Także, sygn. 4206, ss. 61, 97.

¹⁰¹ *Stan przekazywania przedsiębiorstw i surowców przez Armię Czerwoną od 3 I — 16 II 1946*. AAN, MPiH, sygn. 4211, ss. 33 - 36.

¹⁰² *Stan przekazywania przedsiębiorstw i surowców przez Armię Czerwoną od 29 I — 6 II 1946*, *ibidem*, ss. 33 - 36.

¹⁰³ *Ibidem*, ss. 75 - 83.

¹⁰⁴ *Stan przekazywania przedsiębiorstw i surowców przez Armię Czerwoną od 1 - 30 IV 1946*, *ibidem*, s. 37.

¹⁰⁵ *Sprawozdanie pełnomocnika MP przy Dowództwie PGWAR mjr. Ropczyckiego za 1 VIII - 31 VIII 1946*. AAN, MPiH, sygn. 4212, t. I, ss. 3 - 4. Przykłady interwencji S. Ropczyckiego również *Wykazy obiektów przemysłowych zajętych przez Armię Czerwoną i przekazywanych władzom polskim*. *Korespondencja 1945 - 1946*. AAN, MPiH, sygn. 4362, ss. 21 - 85.

po udostępnieniu m. in. dokumentów z zespołu Delegatury Rządu przy PGWAR w AAN. Na podstawie wrywkowych i niepełnych sprawozdań delegata MP można stwierdzić, że na początku 1948 r. na całych Ziemiach Zachodnich i Północnych w rękach Armii Czerwonej znajdowało się jeszcze około 207 różnego typu obiektów, wśród których przeważały zakłady mniejsze i warsztaty rzemieślnicze¹⁰⁶. Ich dalszym przejmowaniem, po likwidacji w 1947 r. delegatur MP, zajmowały się Wydziały Przemysłowe.

ANNA MAGIERSKA

¹⁰⁶ *Sprawozdanie Delegata Rządu RP przy Dowództwie PGWAR w Polsce za okres 5 I - 29 II 1948*. AAN, MZO, sygn. 62, ss. 150 - 151. Według wyliczeń Jan-kowskiego, *Przejmowanie...*, s. 105, 76 z tych obiektów znajdowało się na Dolnym Śląsku. W sprawozdaniu ogólnym MZO zamieszczona jest informacja Ropczyckiego, że w 1947 r. PGWAR dysponował jeszcze 490 obiektami przemysłowymi, AAN, MZO-Departament Ogólny-Gabinet Ministra, sygn. 50, s. 422.